

<https://doi.org/10.18778/0208-6050.14.06>

Stanisław Marian Zajaczkowski

Z DZIEJÓW MIASTA BIELAW

I MAJĄTKOWEGO KOMPLEKSU BIELAWSKIEGO OD XIV DO XVI w.  
(PRZYCZYNEK DO ROZWOJU WIELKIEJ WŁASNOŚCI SZLACHECKIEJ)

Dziejom miast polskich zarówno w średniowieczu, jak i w czasach nowożytnych historiografia polska, a także i obca, poświęciła już sporo uwagi. Problematyka miejska interesowała wielu badaczy i uczonych już w XIX stuleciu. Uwagę historyków przede wszystkim przyciągały miasta większe, odgrywające w czasach dawniejszych znaczną rolę. Nie należy się temu dziwić, ponieważ do przesiedzenia ich losów w przeszłości nauka dysponuje dużą ilością źródeł pisanych, a także i archeologicznych. Naturalnie nie wszystkie miasta odgrywające dawniej poważniejszą rolę mają i współcześnie takie same znaczenie. Niektóre z nich pełniące kiedyś funkcje ośrodków kasztelańskich czy powiatowych w czasach późniejszych spadły do rzędu wsi i obecnie są mało znane ogółowi. Ale obok takich osiedli w średniowieczu istniało wiele małych miast, które nigdy w dziejach nie posiadały większego znaczenia. Bardzo często należały one bądź to do monarchy, bądź Kościoła czy szlachty. Pod względem gospodarczym nie różniły się niemal zupełnie od wsi, ale miały prawa miejskie, które wyróżniały je od wspomnianych osad typowo wiejskich. Te małe miasteczka pełniły najczęściej rolę centrum gospodarczo-administracyjnego jakiegoś kompleksu majątkowego będącego własnością monarchy, Kościoła albo szlachty. Na podkreślenie zasługuje też okoliczność, że przy ich lokacji mogły też odgrywać rolę i względy ambicjonalne właścicieli. Szczególnie dotyczyło to

szlachty. Stąd też w różnych wielowioskowych kompleksach majątkowych będących własnością świeckich feudałów można było spotkać miasta stanowiące centrum ich dóbr<sup>1</sup>.

Przeszłość tych niewielkich miast jest na ogół mało znana. Niekiedy opracowują je tylko badacze-amatorzy, najczęściej związani z danym punktem osadniczym<sup>2</sup>. Rzadko natomiast zajmuje się nimi hi-

<sup>1</sup> Wielowioskowy kompleks szlachecki oznacza majątność obejmującą dwie i więcej osad w całości, por. T. Sobczak, Zmiany w stanie posiadania dóbr ziemskich w województwie łęczyckim od XVI do XVIII w., "Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych" 1955, t. 17, s. 168; W. Szczygiełski, Zmiany w stanie posiadania i strukturze własnościowej szlachty powiatu wieluńskiego od połowy XVI do końca XVIII wieku, "Rocznik Łódzki" 1958, t. 1 (4), s. 261. Badacze ci wyróżnili trójczłonowy podział własności szlacheckiej, a mianowicie rozróżnili szlachtę cząstkową posiadającą mniej niż jedną wieś w całości, jednowioskową mającą jedną do dwóch niepełnych osad oraz wspomnianą wielowioskową. Podział ten przyjąłem w swoich badaniach, por. np. S. M. Zajączkowski, Studia nad wielowioskową własnością szlachecką w Łęczyckiem i Sieradzkim i jej rolę w osadnictwie (od końca XIV do połowy XVI w.), "Kwartalnik Historii Kultury Materialnej" 1966, R. 14, nr 2, s. 180. A. Wawrzyńczyk, Rozwój wielkiej własności na Podlasiu w XV i XVI wieku, Wrocław 1951, s. 114-115, por. s. 126 wyróżniła majątki pańskie, średnie- i drobnoszlacheckie. Inni badacze ustalili podział własności szlacheckiej na cztery kategorie, a mianowicie: drobną, średnią, zamożną, czyli bogatą i magnacką, por. np. W. Urbana, Skład społeczny i ideologia sejmiku krakowskiego w latach 1572-1606, "Przegląd Historyczny" 1953, t. 44, s. 314; i d e m, Poddani szlachecy w województwie krakowskim w drugiej połowie XVIII wieku i ich opór antyfeudalny, Wrocław 1958, s. 11; W. Śladkowski, Skład społeczny, wyznaniowy i ideologia sejmiku lubelskiego w latach 1572-1648, "Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska" 1957, s. F. vol. 12, s. 137, przyp. 53; A. Fastnacht, Osadnictwo ziemi sanockiej w latach 1340-1650, Wrocław 1962, s. 81-83; A. Falińska-Gładowska, Świadczenia poddanych na rzecz dworu w królewskich województwach krakowskiego w drugiej połowie XVIII wieku, Wrocław 1964, s. 26; M. Wisłińska, Koncentracja feudalnej własności ziemskiej w powiecie kaliskim na przełomie XVI i XVII wieku, "Rocznik Kaliski" 1972, t. 5, s. 59. Podział ten, z pewnymi zastrzeżeniami i wprowadzeniem niedużych zmian w nazewnictwie, przyjął ostatnio W. Szczygiełski, Koncentracja szlacheckiej własności ziemskiej w szadkowskim w latach 1629-1789, "Rocznik Łódzki" 1978, t. 23 (26), s. 30.

<sup>2</sup> Pod terminem "punkt osadniczy" należy rozumieć osiedla w najszerszym tego słowa znaczeniu, tzn. miasta, wsie, osady młyńskie, kuźnice itp. Termin ten przyjąłem za S. Zajączkowskim, W sprawie przedmiotu i problematyki badań nad dziejami osadnictwa. Artykuł dyskusyjny, "Kwartalnik Historii Kultury Materialnej" 1956, R. 4, nr 2, s. 218; por. np. S. M. Zajączkowski, O lokacjach wsi na prawie niemieckim w Łęczyckim i Sieradzkim od

staryk zawodowy. Stąd też w większości wypadków nasza znajomość ich historii ogranicza się do wiadomości podanych w różnego rodzaju encyklopediach, słownikach geograficznych, czy syntezach poświęconych dziejom miast, gdzie siłą rzeczy niewiele można było na ten temat powiedzieć.

Wydaje się jednak rzeczą słuszną, aby przeszłości tych małych miast, niekiedy współcześnie będących wsiami, poświęcić nieco uwagi. Osiedla te żyły i rozwijały się w ciągu wieków, przeżywając swoje wznosy i upadki. Bliższe poznanie ich dziejów może być przydatne dla historyków zajmujących się badaniem historii miast polskich. Mając właśnie na uwadze przytoczone już względy postanowiłem poświęcić nieco miejsca przeszłości Bielań, obecnie osady w woj. skierniewickim, w czasach zaś Rzeczypospolitej szlacheckiej leżącej w pow. orłowskim, woj. łęczyckim; pod względem kościelnym znajdowała się ona wówczas na obszarze dekanatu szczawińskiego, archidiakonatu łęczyckiego, archidiecezji gnieźnieńskiej<sup>3</sup>. Bielawy były też w średniowieczu siedzibą parafii, a także centrum sporego majątkowego kompleksu szlacheckiego.

Dotychczasowa literatura nie zajęła się w większym stopniu dziejami Bielań. Na temat ich przeszłości pewnych danych dostarczają badaczowi encyklopedie słowniki lub inne podobne opracowania. Kilka słów interesującemu mnie osiedlu poświęcili M. Baliński i T. Lipiński, którzy jako jego "główny przemysł" wymienili produkcję piwa<sup>4</sup>. Parę zdań można znaleźć też w encyklopediach pochodzących z XIX w., słowniku geograficznym z końca tego stule-

końca XIV do początków XVI wieku, Łódź 1974, s. 13, a także i inne prace wspomnianych badaczy. Termin ten odrzucał L. Leciński, Uwagi o problematyce badań nad osadnictwem Europy środkowej we wczesnym średniowieczu, "Studia z Dziejów Osadnictwa" 1968, t. 6, s. 52, nie precyzując jednak bliżej swego stanowiska w tej sprawie i nie proponując innego terminu, który by zastąpił poprzedni. W nauce jednakże wspomniany termin przyjęł się, por. np. R. Walczak, Nowa praca o przeobrażeniach osadniczych dawnej Krajny, "Zapiski Historyczne" 1963, t. 28, z. 2, s. 211, czy też H. Stamiński, Rozmieszczenie punktów osadniczych Sądectwiny w czasie (do r. 1572) i w przestrzeni, "Rocznik Sądectwiny" 1965, t. 6 (w tytule pracy). Używa go też H. Łowmiański, Początki Polski, t. 3, Warszawa 1967, s. 18-19.

<sup>3</sup> P., s. 100, 115, 157; Ł., t. 2, s. 426-427.

<sup>4</sup> M. Baliński, T. Lipiński, Starożytna Polska pod względem historycznym, geograficznym i statystycznym opisana przez..., t. 1, Warszawa 1843, s. 276.

cia, słowniku geografii turystycznej wydanym już po II wojnie światowej oraz w przewodniku po woj. łódzkim<sup>5</sup>. Wszystkie wymienione prace podają bardzo ogólne wiadomości o Bielawach, szczególnie dla okresu średniowiecza. Natomiast trochę więcej danych znajduje się w monumentalnej pracy poświęconej historii polskich miast w ostatnim tysiącleciu naszych dziejów<sup>6</sup>. I właściwie w tych kilku pozycjach zawarta jest cała dotychczasowa synteza historii tego osiedla. Naturalnie w różnych pracach dotyczących przeszłości dawnych ziem łęczyckiej i sieradzkiej można tu i ówdzie znaleźć pewne szczegóły odnoszące się do Bielaw.

Jak widać, znajomość dziejów Bielaw jest mała. Tymczasem w oparciu o źródła zgromadzone w Zakładzie Historii Polski Średniowiecznej Instytutu Historii UŁ można pokusić się o nieco dogłębniejsze poznanie przeszłości Bielaw w średniowieczu. Część tych materiałów jest drukowana, sporo ich jednak znajduje się w stanie rękopiśmiennym. Nie opublikowana jest przede wszystkim ogromna większość ksiąg ziemskich odnoszących się do terenu dawnego woj. łęczyckiego. Ponadto w Bibliotece PAN w Krakowie znajduje się rękopis z XIX w. zawierający różne podziały majątkowe dotyczące dóbr Bielawy. Zostały w nim umieszczone dokumenty zaczerpnięte z ksiąg sądowych wspomnianego województwa<sup>7</sup>. Rękopis ten dostarcza sporo interesujących wiadomości o Bielawach i związanego z nimi całego kompleksu majątkowego. Poza tym trochę materiału można znaleźć w Metryce Koronnej, a także i w księdze uposażenia archidiecezji gnieźnieńskiej Jana Łaskiego z początków XVI w. Nie od rzeczy będzie też zaznaczyć, że w chwili obecnej dysponujemy kopią, pochodzącą z czasów Królestwa Polskiego z XIX w., dokumentu

<sup>5</sup> Encyklopedia powszechna, t. 3, Warszawa 1860, s. 509; Wielka encyklopedia powszechna ilustrowana, t. 7-8, Warszawa 1892, s. 758; Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich, red. F. Sulimierski, B. Chlebowski, W. Walowski, t. 1, Warszawa 1880, s. 209; Słownik geografii turystycznej Polski, t. 1: A-N, Warszawa 1956, s. 56; województwo łódzkie. Przewodnik, Warszawa 1972, s. 148.

<sup>6</sup> Miasta polskie w tysiącleciu, t. 2, Wrocław 1967, s. 36.

<sup>7</sup> Rkps PAN, Kr. nr 932. Rękopis zawiera 7 dokumentów, w tym 6 w całości. Jedynie akt dotyczący podziału dóbr z 1444 r. posiada opuszczenie dużych partii materiału.

Władysława Jagiełły, mocą którego, monarcha ten zezwala lokować miasto Bielawy<sup>8</sup>. W jednym miejscu tego aktu niestety znajduje się luka. Kopista zaznaczył, że ze względu na niewyraźny tekst w oryginale nie sposób było odczytać kilkunastu wyrazów. Dokument ten, który zostanie omówiony w odpowiedniej części pracy, będzie opublikowany na końcu artykułu jako aneks. Poza tym pragnę zaznaczyć, że w przypisach będą umieszczone co ciekawsze fragmenty wspomnianych aktów podziałowych znajdujących się w stanie rękopiśmiennym. Nie mogąc bowiem w ramach niniejszej rozprawy o Bielawach wydać wszystkich znanych mi źródeł choć w części zamierzam zrekompensować ten brak.

Dzieje interesującej mnie osady pragnę przedstawić na szerszym tle. Z tego też względu na początku będę starał się omówić, naturalnie bardzo pobieżnie, położenie i warunki geograficzne Bielaw. W paru zdaniach naszkicuję sieć drożną. Następnie przejdę do omówienia wielowioskowej własności rodziny Bielawskich, a na tym tle zajmę się dziejami interesującego mnie miasta.

Według A. Bonieckiego Bielawscy z Bielaw nad Mrogą pieczętowali się herbem Jastrzębiec; T. Piotrowski zaś sądził, że posiadali oni proklamację łazęki i spokrewnieni byli z rodem Jastrzębców<sup>9</sup>. Natomiast inni heraldycy uważali, że ci Bielawscy posiadali herb Zaremby<sup>10</sup>. Sprawa jest dość trudna do definitywnego rozstrzygnię-

<sup>8</sup> KRSW, nr 460 a, f. V-VI.

<sup>9</sup> A. B o n i e c k i, Herbarz polski, cz. 1, Wiadomości historyczno-genealogiczne o rodach szlacheckich ułożył i wydał..., t. 1, Warszawa 1899, s. 213; T. P i o t r o w s k i, Dostojnicy województwa łęczyckiego za pierwszych Jagiellonów, Warszawa 1936, s. 56, 72-74; i d e m, Rozsiedlenie rodowe szlachty łęczyckiej na przełomie XIV i XV wieku, "Rocznik Oddziału Łódzkiego Polskiego Towarzystwa Historycznego" 1939, t. 3, s. 38-39; por. i d e m, życiorys Stanisława Bielawskiego, którego wywodzi z rodu Jastrzębców, [w:] Polski słownik biograficzny, t. 2, Kraków 1936, s. 38.

<sup>10</sup> K. N i e s i e c k i, Herbarz polski, powiększony dodatkami z późniejszych autorów, rękopisów, dowodów urzędowych i wydany przez J. N. B o b r o w i c z a, t. 2, Lipsk 1839, s. 138; Ł., t. 2, s. 426, przypis; S. U r u s k i, Rodzina. Herbarz szlachty polskiej, t. 1, Warszawa 1904, s. 177; MPVat., t. 8, s. 80, przyp. 2 oraz ostatnio J. S o ł t y s i a k, Ród Bielawskich z Bielaw herbu Zaremby (od połowy XIV do połowy XVI w.). Studium genealogiczno-gospodarcze, Łódź 1972, s. 2 (maszynopis, Instytut Historii UŁ).

nia ze względu na to, że w średniowieczu wiele rodzin pieczętowało się herbem Zaremba i Jastrzębiec<sup>11</sup>. Osobiście przychyliam się do koncepcji A. Bonieckiego i idącego za nim do pewnego stopnia T. Piotrowskiego.

Po tych krótkich uwagach wstępnych przejdę do pobieżnej charakterystyki tzw. środowiska geograficznego Bielaw<sup>12</sup>. Badając warunki fizjograficzne w przeszłości za punkt wyjścia należy brać ich stan współczesny. O ile chodzi o dawniejsze warunki klimatyczne, ukształtowanie pionowe i gleby (dotyczy to naturalnie ostatniego tysiąclecia), to należy uznać, iż są one prawie identyczne z obecnymi. Natomiast współczesna sieć hydrograficzna oraz stan zalesienia mogą być odniesione do badanego odcinka przeszłości nierzadko z daleko idącymi korekturami.

Bielawy, jak zresztą i cały przedrozbiorowy pow. orłowski, znajdowały się w strefie nizinnej dawnego woj. łęczyckiego. Centrum tej strefy stanowiła tzw. Pradolina Warszawsko-Berlińska ciągnąca się wzdłuż równoleżnikowych odcinków rzek Bzury i Neru. W przeszłości tereny te były bardzo zabagnione. Bielawy leżą nieco na południe od tej linii bagien, na płaskim terenie, wysokość którego nad poziom morza sięga niewiele ponad 100 m.

<sup>11</sup> Rodzin o nazwisku Bielawski w Łęczyckiem było kilka, podobnie zresztą jak i osad o nazwie Bielawy. Na obszarze woj. łęczyckiego w XIV-XVI w. znane były Bielawy w parafii Borysławice, w parafii Leźnica Wielka i Bielawy - miasto, por. S. Zajączkowski, Materiały do słownika geograficzno-historycznego dawnych ziem łęczyckiej i sieradzkiej do 1400 roku, cz. 1 (Abramowice-Mzurki), Łódź 1966, s. 14-15.

<sup>12</sup> Opis warunków fizjograficznych oparty jest na odnośnej literaturze, głównie geograficznej, dostarczającej danych o ukształtowaniu, glebach, warunkach hydrograficznych itd. Została ona podana w moich poprzednich pracach dotyczących badań nad osadnictwem dawnych ziem łęczyckiej i sieradzkiej i dlatego też nie wymieniam jej na tym miejscu, por. S. M. Zajączkowski, Sieć osadnicza i struktura własnościowa osadnictwa dawnych ziem łęczyckiej i sieradzkiej w początkach XVI w., "Slavia Antiqua" 1972, t. 19, s. 22, przyp. 8; i d e m, Studia z dziejów osadnictwa na obszarze Łodzi do końca XVI wieku, Łódź 1976, s. 23, przyp. 1, a także S. Zajączkowski, O przejściach przez Błota Łęczyckie w średniowieczu, [w:] Ziemia i ludzie dawnej Polski. Studia z geografii historycznej, red. A. Galos, J. Janeczka, Wrocław 1976. Rekonstrukcja sieci leśnej dokonana została w oparciu o mapę D. Gilly'ego, Spezialkarte von Südproussen, 1802-1803.

Współcześnie w okolicy Bielaw nie rozciągają się większe kompleksy leśne, poza lasem położonym na południowy zachód od tej osady, po prawej stronie drogi wiodącej do Głowna. Podobnie zalesienie przedatawiała się przed ok. 200 laty. Mapa D. Gilly'ego pochodząca z końca XVIII w. poza wspomnianym lasem pokazuje drugi, nieco mniejszy obszar leśny w odległości kilku kilometrów na północny zachód od Bielaw. Można przyjąć, że i w średniowieczu w okolicach interesującego mnie miasta szata leśna nie była zbyt bogata, choć zapewne wówczas lasy mogły pokrywać nieco większe obszary niż w końcu XVIII w. W jednym z aktów dotyczących rozgraniczenia dóbr między dziedzicami Walewic i Bielaw z 1487 r. spotykamy wiadomości o lasach zwanych Stolczyno i Bleszowy znajdujących się w pobliżu wspomnianych osad<sup>13</sup>. Przez las Bleszowy przechodziła droga zwana Piotrkowską, zaś Stolczyno znajdowało się w okolicach drogi wiodącej z Bielaw do Łowicza. W 1430 r. w lasach tych były łąki przynależne do dworu w Bielawskiej Wsi, leżącej nieco na północ od Bielaw<sup>14</sup>. Można więc sądzić, że te lasy ciągnęły się na północ i północny wschód od Bielaw. Być może wspomniany las na północnym zachodzie od tego miasta wykazany przez D. Gilly'ego jest identyczny z XV-wiecznym lasem Stolczyno. Natomiast lasu Bleszowy w końcu XVIII w. już najprawdopodobniej nie było.

Co się tyczy gleb, to w okolicach Bielaw rozciągają się bielice różnych gatunków, zdatne do uprawy i dlatego od dawna wykorzystywane przez człowieka. Gleby bielicowe wytworzyły się na podłożu lasów, przede wszystkim iglastych, w mniejszym zaś stopniu liściastych. Okoliczność ta świadczy równocześnie, że w bardzo zamierzchniej przeszłości tereny Bielaw i ich okolic były porośnięte dużymi lasami.

Obszary Bielaw są bogate w wodę. Samo osiedle leży nad Mrogą, prawobrzeżnym dopływem Bzury. Według mapy D. Gilly'ego Bielawy znajdowały się w końcu XVIII w. jakby na wyspie, ponieważ od północnego zachodu otaczało je ramię Mrogi. Nie jest wiadome, czy

<sup>13</sup> Rkps PAN Kr., nr 932, f. 12 v.-13 r.

<sup>14</sup> Ibidem, f. 1-2 r.: "Item secundae parti excipimus aream in fine villae Bielawy uti curia est lata et longa, cum hortis, pomerio, piscina et vinea. Cui curiae addimus duo molendino dicta (sic) vulgariter Budny et Sytny, et prata in Stolczyno et in Bleszowy..."

stan taki istniał od początku, czy też przypadkiem nie było to dziełem człowieka. Wydaje się, że można przyjąć tę drugą ewentualność. Wspomniane ramię Mrogi było najprawdopodobniej rowem czy fosą wykopaną przez ludzi. Przez rów ten przepływała woda z Mrogi potrzebna dla poruszania kół młyńskich. Wniosek taki nasuwa się przy rozpatrywaniu aktu podziału dóbr Bielawy z 1444 r. Otóż w jednym jego miejscu czytamy, co następuje: "Item habebit curiam Clemens, et pratum incipiendo a schola usque ad molendinum et ad fossatum, qui de fluvio vadit vel sicut antea ad curiam spectabat"<sup>15</sup>. Rów powstał w wyniku zbudowania młyna, którego koła były poruszane wodami Mrogi. O jaki tu młyn chodziło, ustalić jest dość trudno. W akcie podziału z 1430 r. są wspomniane dwa młyny: Budny (w 1465 r. Rudny) i Sytny, zaś w 1465 r. wzmiankowano ponadto jeszcze młyn Leśny, który według danych rejestrów poborowych z 1576 r. znajdował się na obszarze należącym do Bielawskiej Wsi<sup>16</sup>. Kończąc omawianie stosunków hydrograficznych w okolicy Bielaw należy jeszcze podkreślić, iż znajdowało się tam w średniowieczu sporo błot, utworzonych prawdopodobnie wskutek wylewów Mrogi, a o których wspominają różne akty podziałów z XV w.

Bardzo ważnym elementem posiadającym duży wpływ na rozwój danej osady było usytuowanie jej przy drogach. Materiały źródłowe z XV i XVI w. zawierają sporo wiadomości o szlakach przecinających omawiane miasto lub jego okolice. Ogólną wzmiankę o drogach znajdujemy już w akcie z 1444 r.<sup>17</sup> W 1465 r. spotykamy się z drogą Łowicką przechodzącą koło miasta<sup>18</sup>. Natomiast dokładny opis węzła drożnego w okolicy Bielaw zachował się we wspomnianym akcie rozgraniczenia między Bielawami a Walewicami z 1487 r. Mamy tu wymienione następujące drogi: Walewice - Seligi, Przewiska - Bielawy, Piątek - Sobota oraz drogę zwaną Piotrkowską i wspomnianą już drogę Łowicką idącą z Bielaw do Łowicza<sup>19</sup>. Wreszcie z 1505 r.

<sup>15</sup> Ibidem, f. 2 r.-3 v. (3 r.).

<sup>16</sup> Ibidem, f. 1-2 r., 4 r.-5 r.; P., s. 100.

<sup>17</sup> Rkps. PAN Kr., nr 932, f. 2 r.-3 v.

<sup>18</sup> Ibidem, f. 4 r.-5 r.

<sup>19</sup> Ibidem, f. 12 v.-13 r.: "Quia concordavimus univimus et composuimus partes praefatas et haereditates et granicies eorum fecimus, que sequunt in hunc modum de consensu unanimi praedictarum partium scopulos, incipiendo a graniciebus Przewiska transe-



pochodzi wiadomość przechowana w dokumencie Aleksandra o drodze publicznej prowadzącej z Mazowsza do Łęczycy przez Mrogę między miastem Bielawy i Bielawską Wsią; na rzece zgodnie z zezwoleniem monarchy właściciele mieli zbudować most i pobierać opłaty za przejazd przez niego<sup>20</sup>. Nawiasem mówiąc w podziale z 1444 r. znajdujemy wzmiankę o moście na Mrodze względnie na wspomnianym rowie wypełnionym wodą<sup>21</sup>; prawdopodobnie z biegiem czasu uległ on zniszczeniu i zaistniała konieczność zbudowania nowego.

W oparciu o te dane można dokonać rekonstrukcji sieci drożnej Bielaw. Leżały one na skrzyżowaniu dwóch ważnych dróg, a mianowicie wspomnianych Piotrkowskiej i Łowickiej. Starszą była bezsprzecznie wzmiankowana w 1465 i 1487 r. tzw. droga Łowicka. Sta-

undo monticulis alias Gorkami penes sylvam jacent ibique ab ultima granicie usque ad graniciem, quae jacet circa tiliam alias a Lipy, quae tilia jacet penes viam, quae transit de Walewice in Szeligi et hac via rectificando ad tiliam per sylvam dictam Trzony alias Trybicieo eandem fecimo francies praefatas, quae habent pro cessum via quae ducit de Przewiska in Bielawy usque ad viam, quae vadit de Sobota in Piątek et ibi terminavimus granicies praefata inter Walewice et Szeligi. Item nos praefati commissarii fecimus granicies inter Walewice et Bielawy, quae vadunt eadem via Piotrkoviensi per borram juxta sylvam dictam Bleszawy usque ad pratum molendinatoris praefati domini Thomae Walewski quod pratum iacet juxta fluvium Mroga dictum a quae granicie in dicto prato jacente per fluvium Mroga et per torrentem dictum Modka usque ad finem agrorum, qui jacent supra sylvam dictam Stoliczyno usque ad viam Lovicensem videlicet quae vadit de Bielawy in Łowicz, quae via Lovicensi praefatae granicies vedunt ad limitem acialem haereditatis Piotrowice ubi finem dictae granicies inter Bielawy et Walewice recesserunt tempore duraturum".

<sup>20</sup> MRPS, t. 3, nr 2250: "Rex ad informationem Andreae archiepiscopi, quomodo mercatores et certi homines per viam seu stratam publicam de Masovia versus Lanciciam per fluvium dictam Mroga euntes, inter oppidum Bielawy, ex una, et villam Byelawka, partibus ab altera, in haereditate et sorte nobb. Joannis, Stanislai, Casper, Derslai et Iacobi de eodem oppido Byelawy, in terra Lanciensi, germanorum, consistentem, pontem non habent, dictis germanis pontem illuc construere mandat et instituit pontale a curru per 3, ab equo per 2 et a pecore per 1 denarium per mercatores solvendum". Por. też Miasta polskie..., s. 36.

<sup>21</sup> Rkps PAN Kr., nr 932, f. 2 r.-3 v.: "Item partem civitatis incipiendo a parte usque ad circulum, et e centra incipiendo a fossato usque ad pontem istatm totam partem habebit Clemens". W tymże akcie jest jeszcze wzmianka o "pontes et vias", które "debent reformare homines utriusque partis civitatis sicut ut prius". Na tej podstawie wolno sądzić, że oprócz wymienionego mostu, w okolicy Bielaw znajdowały się inne jeszcze mosty.

nowiła ona część dawnego, sięgającego czasów wczesnego średniowiecza szlaku łączącego Mazowsze z Wielkopolską, przez Łowicz - Chruslin - Piątek i Łęczycę<sup>22</sup>. W Bielawach droga ta krzyżowała się z drugą wiodącą z północy na południe, a mianowicie ze znaną z 1487 r. drogą Piotrkowską, prowadzącą z Soboty do Piotrkowa; droga ta, jak sądzi R. Rosin, powstała w ciągu XV w.<sup>23</sup> W Sobocie przechodziła ona przez smugę Błot Łęczyckich. Błota podchodziły do tej osady od południowego zachodu, natomiast od północy i wschodu miejscowość ta była od nich wolna. Nic też dziwnego, że stała się ona centrum, gdzie schodziły się różne okoliczne szlaki drożne. Droga Piotrkowska na południe przez błota szła prosto do Walewic i tu przekraczała Mrogoń, a następnie przez Bielawy - Walliszew - Bratoszewice - Niesułów - Brzeziny - Będków - Moszczeniecę i Raków dochodziła do Piotrkowa<sup>24</sup>. Wspomniane w akcie z 1487 r. drogi Przewiska - Bielawy oraz Piątek - Sobota stanowiły części omówionych dróg. Natomiast drogę Walewice - Seligi należy uznać za odcinek jakiegoś szlaku handlowego o lokalnym raczej znaczeniu.

Po krótkiej charakterystyce warunków fizjograficznych okolic Bielaw i omówieniu szlaków drożnych przecinających interesujący mnie punkt osadniczy przejdę do przedstawienia wielowioskowego kompleksu majątkowego Bielawskich. Na temat posiadłości tej rodziny w dawnym woj. łęczyckim można znaleźć nieco wiadomości w literaturze. Przede wszystkim należy wspomnieć tu T. Piotrowskiego, który krótko opisywał ich dobra<sup>25</sup>. Poświęciłem im także nieco uwagi w swych artykułach dotyczących wielowioskowej własności szlacheckiej w przedrozbiorowym woj. łęczyckim<sup>26</sup>. W zasadzie były one

<sup>22</sup> S. Zajączkowski, O posiadłościach klasztoru trzemeszeńskiego w Łęczyckiem w XII wieku na tle początków Łęczycy, "Roczniki Historyczne" 1964, R. 30, s. 69; i d e m, O przejściach..., s. 91, 103 i mapa na s. 88-89; Miasta polskie..., s. 36; Województwo łódzkie..., s. 148.

<sup>23</sup> R. Rosin, Piotrków Trybunalski w średniowieczu, [w:] 750 lat Piotrkowa Trybunalskiego. Materiały na sesję naukową, Piotrków Trybunalski 1967, s. 20; Województwo łódzkie..., s. 140; S. Zajączkowski, O przejściach..., s. 90-91, 103.

<sup>24</sup> R. Rosin, Piotrków..., s. 20; S. Zajączkowski, O przejściach..., s. 90-91.

<sup>25</sup> P. Piotrowski, Dostojnicy..., s. 72-74; i d e m, Rozsiedlenie..., s. 38-39.

<sup>26</sup> S. M. Zajączkowski, Studia nad wielowioskową

krótkim wyciągiem z moich poprzednich badań dotyczących wielowioskowej własności szlacheckiej na obszarze dawnych woj. Łęczyckiego i sieradzkiego (tego ostatniego bez ziemi wieluńskiej), które zostały omówione w rozprawie doktorskiej obronionej w 1962 r.<sup>27</sup> Na tych pracach, jak i na wykorzystanych w niej materiałach źródłowych oparła się J. Sołtysiak w swojej rozprawie magisterskiej pisanej pod kierunkiem doc. dr R. Rosina poświęconej rodowi Bielowskich w średniowieczu, omawiając jego dobra<sup>28</sup>. Trzymała się ona wiernie ustalonej przeze mnie ilości punktów osadniczych wchodzących w XV stulecie w skład kompleksu bielowskiego. Przykładem tego może być okoliczność, iż zgodnie z moimi ustaleniami nie uznawała za własność Bielowskich 11 wsi, które T. Piotrowski zaliczył do ich posiadłości<sup>29</sup>. Biorąc to pod uwagę, sądzę że na tym miejscu mam prawo przedstawić obszerniej, niż to do tej pory w swoich artykułach uczyniłem, wielowioskowy kompleks bielowski i jego dzieje i że nie zostanie mi to poczytane za plagiat. Potrzebne jest mi to bowiem do szerszego, niż to zrobiono dotychczas, przedstawienia dziejów miasta Bielow w XV i początkach XVI w.

Ośrodkiem dóbr Bielowskich była wieś Bielowy, która później, w związku z powstaniem w pierwszych latach XV stulecia miasta o tej nazwie, przybrała miano Bielowskiej Wsi<sup>30</sup>. Po raz pierwszy o istnieniu tej osady dowiadujemy się w 1381 r., kiedy to Wojciech kanonik Łęczycki (Albertus) z Bielow wystąpił jako świadek na dokumencie Jana, arcybiskupa, wydanym w Łowiczu, potwierdzającym sprzedaż wójtostwa w tym mieście; w dwa lata później świadcował

własnością..., s. 183; i d e m, O wielowioskowej własności szlacheckiej w województwie Łęczyckim w XV i w pierwszej połowie XVI w., "Zeszyty Naukowe UŁ" 1969, S. I, z. 60, s. 80-82.

<sup>27</sup> S. M. Z a j ą c z k o w s k i, Wielowioskowa własność szlachecka w dawnych ziemiach Łęczyckiej i sieradzkiej do początków XVI wieku, Łódź 1962 (maszynopis, Zakład Historii Polski Średniowiecznej Instytutu Historii UŁ).

<sup>28</sup> S o ł t y s i a k, op. cit., s. 23-35.

<sup>29</sup> Ibidem, s. 34.

<sup>30</sup> Ł., t. 2, s. 427-428 i P., s. 100 (Bielowka Wieś w par. Bielowy).

on na dokumencie arcybiskupa Bodzanty<sup>31</sup>. Bielawy są też bardzo często wymieniane w końcu XIV w. w księgach sądowych łęczyckich, które podają ich właścicieli. W latach 1386-1399 poza tym Wojciechem, który został w międzyczasie scholastykiem łęczyckim, kanonikiem gnieźnieńskim w randze kustosza i plebanem w Piątku, pojawiają się inni Bielawscy, a mianowicie jego bracia Stanisław - cześnik łęczycki i Dersław, wdowa po tym ostatnim oraz syn któregoś z panów Bielawskich; synów tych było zresztą więcej, ponieważ w jednej z zapisek sądowych z 1399 r. spotykamy wzmiankę o bratankach Stanisława<sup>32</sup>. Ojcem wspomnianych Wojciecha, Stanisława i Dersława był nieznan nam bliżej Pustolka, jak świadczy o tym wiadomość z 1390 r. „o Albertum Pustolcze de Belawi canonicum” w dokumencie papieża Bonifacego IX<sup>33</sup>. Ze wzmianki tej wynika, że Bielawy (Bielawska Wieś) w rękach Bielawskich znajdowały się co najmniej już od połowy XIV stulecia. Nie jest dokładnie wiadomym, kiedy omawiana osada powstała.

Jak to zostało stwierdzone w dotychczasowej literaturze naukowej, pierwszy zapis o jakimś osiedlu jest tylko dowodem jego istnienia w pewnym momencie chronologicznym, a tylko wyjątkowo (np. przy zakładaniu wsi czy miasta na surowym korzeniu) jest równoznaczny z datą jego powstania<sup>34</sup>. Ustalenie, naturalnie w przybliżeniu, początków jakiegoś punktu osadniczego można dokonać przy pomocy różnych pośrednich danych<sup>35</sup>. Wśród nich niepoślednie

<sup>31</sup> Por. S. Zajączkowski, S. M. Zajączkowski, op. cit., cz. 1, s. 14.

<sup>32</sup> 1386 r. - PKŁ, cz. 1, nr 28, 33, 81, 84 105-107, 149-150, 201 (Stanislaus et Dirslaus fratres germanes haeredes de Belau); 1387 r. - ibidem, nr 273; 1388 r. - ibidem, nr 649, 762, 815, 854, 915, 1044, 1104-1105; 1389 r. - ibidem, nr 1170, 1229, 1409, 1467, 1480; 1390 r. - ibidem, nr 1625, 1686, 1714-1715, 1782-1783, 1787, cz. 2, nr 3573; 1391 r. - ibidem, cz. 1, nr 2029, 2035, 2172, 2188 (Nicolaus natus dni de Belau); 1392 r., ibidem, nr 2462 (Domina relicta Dyrslau de Belau), 2538, 2544, 2588, cz. 2, nr 4082; 1398 r. - ibidem, cz. 1, nr 5538, 5589, cz. 2, nr 5862, 5890; 1399 r. - ibidem, cz. 1, nr 5747, 5768 a, 6119, 6194, 6228 (wzmianka o bratankach Stanisława), cz. 2, nr 6110.

<sup>33</sup> MPVat., t. 8, nr 90.

<sup>34</sup> S. Zajączkowski, Sprawa pierwszego zapisu (w świetle badań nad osadnictwem dawnych ziem łęczyckiej i sieradzkiej), "Rocznik Łódzki" 1963, t. 7 (10), s. 104-105.

<sup>35</sup> Ibidem, s. 109-110.

znaczenie odgrywa kształt osady, ponieważ może on rzucić światło na czas jej powstania<sup>36</sup>. Otóż w oparciu o stare mapy z XVIII i XIX w. można stwierdzić, że Bielawska Wieś jest ulicówką o zabudowie niepełnej; ten typ osady, wedle ustaleń S. Wojtkowiaka, jest znacznie młodszymi od ulicówek o zabudowie pełnej<sup>37</sup>. Na tej podstawie można by wnioskować, że omawiana osada mogłaby powstać dopiero w XVI stuleciu. Dysponujemy jednak innymi danymi, które pozwalają przenieść jej początki wstecz i to wcale znacznie. Otóż w księdze uposażenia archidiecezji gnieźnieńskiej J. Łaskiego znajdujemy wzmiankę, że dziesięcinę snopową z pól kmiecych tej wsi pobierał kanonik Łęczycki<sup>38</sup>. S. Zajączkowski przyjął, że przeważająca część osad, które według tej księgi były wsiami dziesięcinnymi kolegiaty łęczyckiej i jej najważniejszych prałatur powstałych w ciągu XII w., istniała już w tym stuleciu<sup>39</sup>. Uczony ten do tych punktów osadniczych zaliczył też i Bielawską Wieś, przesuwając tym samym jej początki do co najmniej XII w.<sup>40</sup> Naturalnie trzeba przyznać, że jest to tylko hipoteza, ale posiada ona za sobą dużą dawkę prawdopodobieństwa. Reasumując można więc stwierdzić, że Bielawy, a właściwie dzisiejsza Bielawska Wieś, to bardzo stara osada. Nie popełnię też chyba poważniejszego błędu, jeżeli przyjmę, że już od samego początku omawiany punkt osadniczy znajdował się w posiadaniu feudałów świeckich, protoplastów

<sup>36</sup> Ibidem, s. 121 i n. Sprawę kształtu osad wykorzystałem w badaniach nad początkami osiedli znajdujących się na terenie obecnej Łodzi, por. S. M. Z a j ą c z k o w s k i, *Studia z dziejów osadnictwa...*, s. 35 i n.

<sup>37</sup> S. W o j t k o w i a k, *Badania nad kształtami osiedli wiejskich ziemi Łęczyckiej w średniowieczu*, Łódź 1962, s. 539, (maszynopis, Biblioteka Główna UŁ).

<sup>38</sup> Ł., t. 2, s. 428: "Byelawska Wyesch, Schalygy et Brzoczow, villae sub eadem parochiali, in quibus et ipsarum haereditatibus ex antiquo sunt agri praediales, ex quibus decimas manipulares provenientes percipiunt mansionarii eiusdem ecclesiae parochialis in Byelavj, et ex agris emethonalibus canonicus Lanciciensis canonicatus et praebendae".

<sup>39</sup> S. Z a j ą c z k o w s k i, *Początki kolegiaty Łęczyckiej. Przyczynek do dziejów osadnictwa ziemi Łęczyckiej*, "Roczniki Historyczne" 1958, R. 24, s. 173; por. też i d e m, *W sprawie pierwszego zapisu...*, s. 130.

<sup>40</sup> S. Z a j ą c z k o w s k i, *Początki kolegiaty...*, s. 173.

znanej nam dobrze z XV w. rodziny Bielawskich. Obok tej osady Bielawscy posiadali w Łęczyckiem na przestrzeni XIV-XVI w. cały szereg innych wsi. Wiadomym jest, że już w końcu XIV stulecia mieli oni Brużycę leżącą w parafii Zgierz, choć prawdopodobnie wówczas jeszcze nie w całości<sup>41</sup>.

Pierwsza wzmianka o tej wsi pochodzi z 1386 r., następne zaś z 1388 i 1393 r.<sup>42</sup> Znajdowała się ona wtedy w rękach Przybysława (1386 i 1388 r.), Wojtka i Alberta czyli Wojciecha (1393 r.). Ten ostatni to najprawdopodobniej kanonik Wojciech z Bielaw. Przypuszczenie to potwierdza zapiska sądowa z 1399 r., z której dowiadujemy się o wyznaczeniu terminu rozgraniczenia między wsiami Rąbień i Brużycą, przy czym Stanisław, cześnik Łęczycki z Bielaw, poświadcza w tej sprawie za brata Wojciecha (Albertus) i bratanków<sup>43</sup>. Ponieważ nie wiemy, czy Przybysław i Wojtek byli spokrewnieni z Bielawskimi, wolno mniemać, że w latach 1386-1388 tylko jakieś części Brużycy należały do tych ostatnich. Później jednak, najprawdopodobniej dzierżyli ją oni w całości, co mogło dokonać się drogą skupywania jej działów i części z rąk innych współwłaścicieli. Brużycą znajdowała się stosunkowo dość daleko od Bielawskiej Wsi. Dlatego też wolno sądzić, że pewne jej działki weszły dopiero w XIV stuleciu w posiadanie Bielawskich, co mogło być wynikiem jakiegoś mariażu. Natomiast warto tutaj podkreślić, iż Brużycę można zaliczyć do starych punktów osadniczych ziemi Łęczyckiej. W XII w. z pól jej pobierała dziesięcinę snopową kolegiata Łęczycka<sup>44</sup>. Jakie były poza tym posiadłości Bielawskich? T. Piotrowski wspomina o poczynaniach poszczególnych członków tej rodziny skupujących działki w różnych osadach<sup>45</sup>. Nie wszystkie one

<sup>41</sup> Ł., t. 2, s. 386-387 i P., s. 63.

<sup>42</sup> PKŁ, cz. 1, nr 129, 1012, 2873; cz. 2, nr 4581.

<sup>43</sup> Ibidem, cz. 1, nr 6228; Ł., t. 2, s. 379 i P., s. 64 (Rąbień w par. Kazimierz); w końcu XIV w. wieś ta była własnością kapituły krakowskiej, w 1419 r. zaś przeszła w ręce szlacheckie, por. o tym S. M. Zajączkowski, Wielowioskowa własność szlachecka w dawnych ziemiach Łęczyckiej i sieradzkiej w drugiej połowie XIII i w XIV w., "Rocznik Łódzki" 1964, t. 9 (12), s. 125 i przyp. 14; i d e m, Studia nad wielowioskową własnością..., s. 188.

<sup>44</sup> S. Zajączkowski, Początki kolegiaty..., s. 173.

<sup>45</sup> Piotrowski, Dostojnicy..., s. 73-74; i d e m, Rozsiedlenie..., s. 39.

jednak zostały wymienione w pochodzących z XV w. stulecia licznych działów majątności. Dlatego też tych osad, które nie zostały tam wzmiankowane, nie będą uwzględniać w swych dalszych rozważaniach, tym bardziej, że jak wolno sądzić, mogły stanowić tylko przejściowe nabytki Bielawskich albo należeć potem do spokrewnionych z nimi rodzin. Pogląd ten przyjęła, jak już zaznaczyłem, S. Sołtysiak<sup>46</sup>.

Przystępując do opisanego nam ze wspomnianych podziałów majątności kompleksu Bielawskich na początku wspomnę, że w 1430 r. jeden z synów Dersława, Maciej, kasztelan brzeziński, nabył wieś zwaną "Żerniki" za 300 grzywien od Andrzeja piszącego się "de Strachoczin"<sup>47</sup>. Wsi o nazwach podobnych do wspomnianych brak jest na obszarze dawnego woj. łęczyckiego. Spotykamy je natomiast w Sieradzkim. Tu znajdują się Strachocice w parafii Miłkowice, w dawnym pow. sieradzkim, oraz Żerniki w parafii Bałdrzychów w pow. szadkowskim<sup>48</sup>. Ponadto w przedrozbiorowym pow. piotrkowskim, w parafii Mierzyn, wykazy poborowe notują Żerniki, określone już w początkach XVI stulecia jako zaginione a i obecnie nie znane<sup>49</sup>. Wydaje się, że w 1430 r. Maciej zakupił Żerniki w parafii Bałdrzychów, leżące o wiele bliżej Strachocic niż druga wieś o tej nazwie pod Mierzynem. Omawiana osada znajdowała się w dużej odległości od reszty dóbr Bielawskich. Sądzić też można, iż długo nie pozostała w rękach tej rodziny. Żaden późniejszy podział majątkowy nie wspomina o Żernikach jako własności Bielawskich. Najprawdopodobniej krótko po 1430 r. została ona odstąpiona innemu właścicielowi.

Pierwszy znany nam dział kompleksu bielawskiego miał miejsce wcześniej niż nabycie Żernik przez kasztelana Macieja, bo już w 1420 r. Mianowicie przed sądem ziemskim łęczyckim zjawili się wówczas bracia z Bielaw Stefan, Maciej - kasztelan brzeziński i Dersław, którzy zeznali o dokonanym podziale dóbr. Stefan otrzymał całą wieś Leśmierz oraz części w Żabnicach ze wszystkimi przy-

<sup>46</sup> S o ł t y s i a k, op. cit., s. 34. Dotyczy to wsi: Brunowice, Byszewy, Dobiesławice, Krzewie, Koluszki, Michałowice, Pszarnowice, Stawki, Szamów, Turzynów, i Waliszew.

<sup>47</sup> KDP, t. 3, nr 201.

<sup>48</sup> Ł., t. 1, s. 406-407 i P., s. 170, 184, 225 (Strachocice); Ł., t. 1, s. 371 i P., s. 190, 235 (Żerniki).

<sup>49</sup> P., s. 200.

należnościami, Maciej - Janowice, połowę Młogoszyna, Małczew i folwarki w Witkowicach i Bielankach, zaś Dersław - Bogdańczew i Witaszewice wraz z łąkami zwanymi Płoszki i domem ich ojca w mieście Bielawy<sup>50</sup>. Nasuwa się obecnie pytanie, które z tych osad mogły być starą własnością Bielawskich, a które w ręce ich dostały się później. Sądzić wolno, iż w Leśmierzu pewne działki dzierżyli od dawna. Osada ta po raz pierwszy została zanotowana w źródłach w 1388 r. i wówczas pisał się z niej Dersław<sup>51</sup>. Natomiast w 1399 r. wieś ta znajdowała się w rękach trzech właścicieli, z których jeden nosił imię Stanisława<sup>52</sup>. Chociaż kryterium imienia nie może świadczyć z całą pewnością o identyczności Dersława i Stanisława z Leśmierza z Dersławem i Stanisławem z Bielaw, to jednak, mimowoli nawet, nasuwa się przypuszczenie, czy nie mamy tu do czynienia z identycznymi osobami. Można więc sądzić, że z upływem lat cała ta osada znalazła się w rękach Bielawskich, tak jak to widzimy w 1420 r. Następna z kolei osada - to Łubnica. Posiada ona bardzo starą metrykę historyczną. Po raz pierwszy wymieniona była w falsyfikacie z 1145 r. jako własność klasztoru w

<sup>50</sup> ŁZ 6, f. 541: "Divisio Bielawskich. Accedentes pro tribunali Stephanus, Mathias, castellanus Brzezinensis et Derslaus fratres de Byelawy mente sani etc. cognoverunt publice inter se et ipsorum hereditates perpetuum fecisse divisionem videlicet, quod Stephanus cessit et provenit villa Leszmierz integra et porcio hereditatis in Lubnicza cum omnibus et singulis pertinenciis et fructibus universis, Mathie vero cessit et provenit villa Janowicze integra, medietas hereditatis Mnogoschino, Maliczew villa integra, in Witkowicze predium et in Bilanoue eciam predium cum omnibus et singulis fructibus ac pertinenciis universis, Derslao vero cessit et provenit Bogdanczewo integre. Withalischewicze integre et prata dicta Ploschky ac domus olim patris ipsorum in civitate presentibus ..." Ł., t. 2, s. 415-416 i P., s. 56 (Leśmierz wraz Bogdańczew w par. Góra św. Małgorzaty); Ł., t. 2, s. 418-419 i P., s. 57 (Łubnica, Janowice w par. Piątek); Ł., t. 2, s. 489 i P., s. 108 (Młogoszyn w par. Łęki); Ł., t. 2, s. 399-400 i P., s. 93 (Małczew, Bielanki i Witkowice w par. Brzeziny); Ł., t. 2, s. 430 i P., s. 54 (Witaszewice w par. Kościół). S o ł t y s i a k op. cit., s. 9 wspominając o tym podziale mylnie wymieniła Wszebora zamiast Macieja, natomiast na s. 25 podała prawidłowo kasztelana Macieja. W pracy: O wielowioskowej własności..., s. 81 i przyp. 6 oraz s. 99 i przyp. 87 przyjąłem, że część Janowic mieli Orłowscy. Jest to błędne, ponieważ rodzina ta miała leżący koło Janowic Janków, por. P i o t r o w s k i, Rozsiedlenie..., s. 78.

<sup>51</sup> PKŁ, cz. 1, nr 1012.

<sup>52</sup> Ibidem, cz. 2, nr 6045.



Trzemesznie, następnie zaś dostała się w ręce arcybiskupstwa, w posiadaniu którego widzimy ją na pewno w 1357 r.<sup>53</sup> Z kolei Łubnica została odstąpiona feudałom świeckim. W końcu XIV w. piszą się z niej różni szlachcice, wśród których spotykamy też Derśława i Staszka<sup>54</sup>. I tutaj także, odnośnie do tych ostatnich, może nasuwać się podejrzenie, czy nie są to przypadkiem Bielawscy. W 1420 r. mieli oni w omawianej osadzie tylko jakąś jej część, podobnie jak pewne działy dzierżyli w niej Derśław i Staszek w końcu XIV w. Uważam więc, że już w drugiej połowie tego stulecia Bielawscy znajdowali się w posiadaniu działu Łubnicy. Natomiast co się tyczy Janowic, to wolno sądzić, iż omawiana rodzina uzyskała tę wieś w początkach XV w. W latach 1392-1393 pisał się z niej niejaki Marek, którego trudno jest identyfikować z jakimś Bielawskim<sup>55</sup>.

Dalsza osada wspomniana w 1420 r. to Młogoszyn, wymieniony po raz pierwszy w księgach sądowych łęczyckich w 1390 r.; pisała się wtedy z niego nieznaną z imienia pani<sup>56</sup>. W 1393 r. źródła notują Jana z Młogoszyna, zaś w 1394 r. kniecia Wojciecha i niejakiego Marcina<sup>57</sup>. T. Piotrowski uważał, że Młogoszyn otrzymał cześnik Stanisław jako posag swej żony Machny; nie przeszedł on jednak wówczas w całości w jego ręce, skoro kupił on następnie jakieś działy w tej wsi i to za niebagatelną sumę 600 grzywien szerokich groszy<sup>58</sup>. Wypada więc sądzić, że w początkach XV stulecia cały Młogoszyn znajdował się w rękach Bielawskich. Połowa tej wsi, która nie była przedmiotem podziału z 1420 r. znalazła się zapewne w posiadaniu innych członków wspomnianej rodziny.

<sup>53</sup> S. Zajączkowski, S. M. Zajączkowski, op. cit., cz. 1, s. 189, por. też S. Zajączkowski, O posiadłościach klasztoru trzemeszeńskiego..., s. 55.

<sup>54</sup> S. Zajączkowski, S. M. Zajączkowski, op. cit., cz. 1, s. 189.

<sup>55</sup> PKŁ, cz. 1, nr 2344, 2821.

<sup>56</sup> Ibidem, nr 1617.

<sup>57</sup> Ibidem, cz. 2, nr 4614; cz. 1, nr 3312, 3366, 3542.

<sup>58</sup> Piotrowski, Dostojnicy..., s. 73; por. też J. Bieniak, Wielkopolska, Kujawy, ziemie Łęczycką i sieradzka wobec problemu zjednoczenia państwowego w latach 1300-1306, Toruń 1969, s. 98 i A. Szymczakowa, Urzędnicy Łęczyccy i sieradzcy za panowania ostatnich książąt dzielnicowych, "Rocznik Łódzki" 1979, t. 25 (28), s. 123.

Za dość późną posiadłość można uznać też Małczew w pobliżu Brzezin. W 1401 r. znany jest kmięć Andrzej piszący się z tej wsi, zaś w 1418 r. Stanisław stolnik, a później podkomorzy, syn cześnika Stanisława<sup>59</sup>. Natomiast Bielanki i Witkowice nie należały do dawnych posiadłości Bielawskich. We wsiach tych w końcu XIV w. siedzieli różni właściciele<sup>60</sup>. Prawdopodobnie w początkach XV stulecia zaczęli nabywać w nich jakieś działy Bielawscy, pragnąc utworzyć w okolicy Brzezin pewien zwarty klucz majątkowy. O ile chodzi o Bielanki, to nie wiadomo, czy zdołali uzyskać tę wieś w całości, mniemać raczej trzeba, że mieli tylko części tej osady, gdzie założyli folwark. Co się zaś tyczy Witkowic, to jak się zdaje, posiadli je z biegiem czasu w całości, jak to sugeruje dział z 1465 r.<sup>61</sup> Czy jednak już w 1420 r. całe Witkowice były własnością Bielawskich, tego niestety nie jestem w stanie stwierdzić.

Pozostały wreszcie do omówienia Bogdańczew i Witaszewice położone w niewielkiej odległości od Leśmierza. Bogdańczew źródła wymieniają dopiero w 1420 r. Osada ta przypuszczalnie istniała już w XII w., już wówczas będąc wsią dziesięcinną kolegiaty Łęczyckiej, podobnie zresztą jak i Witaszewice<sup>62</sup>. Bogdańczew zatem stanowił najprawdopodobniej starą posiadłość Bielawskich. Tego natomiast nie da się stwierdzić odnośnie do Witaszewic, znanych nam już z 1302 r.; w końcu XIV w. wieś ta pozostawała w rękach różnych właścicieli<sup>63</sup>. Przyjmuję zatem, że panowie z Bielaw wykupili wspomnianą osadę dopiero w początkach XV w. tworząc w okolicach Łęczy cy swój klucz majątkowy.

W dziesięć lat po omówionym podziale majątkowym miał miejsce z kolei następny. W 1430 r. dzielili się dobrami czterej tym razem bracia, a mianowicie kasztelan brzeziński Maciej, Stanisław, Ste-

<sup>59</sup> PKB, cz. 2, nr 2267, 3161; S o ł t y s i a k, op. cit., s. 9, 11-12.

<sup>60</sup> S. Z a j ą c z k o w s k i, S.M. Z a j ą c z k o w s k i, op. cit., cz. 1, s. 14 (Bielanki) i cz. 2 (Nacki-Zywocin oraz dodatek i uzupełnienia), Łódź 1970, s. 178 (Witkowice).

<sup>61</sup> Rkps PAN Kr., nr 932, f. 4 r.-5 r.

<sup>62</sup> S. Z a j ą c z k o w s k i, Początki kolegiaty..., s. 173, 175.

<sup>63</sup> S. Z a j ą c z k o w s k i, S.M. Z a j ą c z k o w s k i, op. cit., cz. 2, s. 177-178.

fan i Dersław<sup>64</sup>. Majętności, o których wspomnę dalej, zostały podzielone na dwie części, jedną z nich otrzymał Stanisław, drugą pozostali bracia. W odnośnym akcie nie jest powiedziane, jakie dobra przypadły dzielącym się, jest zaś tylko mowa, co należało do każdej części. Na dwie części podzielono pola z knieciami siedzącymi na nich i płacącymi czynsz. Określone też zostały prawa i obowiązki właścicieli. Wymieniony był dwór w Bielawach, przedmieście zwane Błonie i kościół. Wspomniany dokument dotyczył następujących majątności: miasta Bielaw, Bielawskiej Wsi, Borowa, Borówka, Przezvisk, Graniewa, ponadto młynów zwanych Budny i Sytny, łąk w Skozinach, Stolczynie i Bleszowach i części wsi Żakowice; ponadto znajduje się w nim wzmianka o "Szeligi cum castro et villa". W 1430 r. poznajemy zatem nowe punkty osadnicze, nie wzmiankowane do tej pory, a będące własnością Bielawskich. Należy je wobec tego zlokalizować.

Na terenie ziemi Łęczyckiej w początkach XVI w. znajdowały się następujące osady o nazwie Borów: Borów podwójny w parafii Leźnica Mała, Borów podwójny w parafii Siedlec i Borów w parafii Oszkowice; w tej ostatniej parafii leżał też Borówek<sup>65</sup>. Wszystkie te osady występowały w księgach sądowych z końca XIV w.<sup>66</sup> W dziale z 1430 r. chodziło na pewno o Borów w parafii Oszkowice. Przemawia za tym zarówno wiadomość o Borówku położonym na obszarze tejże parafii, jak i spory, jakie prowadzili właściciele tej osady z panami z Bielaw i Soboty w latach 1386-1387<sup>67</sup>. W 1430 r. Bielawscy wkładali tylko częścią Borowa, o czym informuje wiadomość o "tercia parte in Majori Borowo". Podobnie w ich rękach znajdował się tylko dział i to niewielki Borówka, ponieważ w odnośnym akcie jest wzmianka o "manso in Minori Borowo". Części Borowa i Borówka można uznać za XV-wieczne nabytki wspomnianej rodziny, a nie za stare jej rodowe posiadłości. Podobnie za nabytek z tego czasu trzeba przyjąć wieś Przezviska położoną w parafii Sobota, a więc w niezbyt dużej odległości od Bielaw na lewym brzegu Bzury; osada ta

<sup>64</sup> Rkps PAN Kr., nr 932, f. 1-2 r.

<sup>65</sup> Ł., t. 2, s. 362-363 i P. s. 125-126; Ł., t. 2, s. 434-435 i P., s. 126-127; Ł., t. 2, s. 422-423 i P., s. 102.

<sup>66</sup> S. Zajączkowski, S.M. Zajączkowski, op. cit., cz. 1, s. 22-24.

<sup>67</sup> Ibidem, s. 23 (Borów w par. Oszkowice).

w drugiej połowie XIV w. znajdowała się w rękach różnych właścicieli, których nie sposób jest łączyć z rodziną Bielawskich<sup>68</sup>. Natomiast wolno sądzić, że Graniewo było dawną posiadłością tych ostatnich. W źródłach po raz pierwszy ten punkt osadniczy został wymieniony w 1430 r.; wspominają też o nim dzieła z lat późniejszych. Liber beneficiorum i rejestry poborowe z XVI w. nie wymieniają Graniewa, a podobnie skorowidze miejscowości z XIX i XX w. i mapy nie znają osady o identycznej lub podobnej nazwie. Z tego też względu należy sądzić, że Graniewo opustoszało na przełomie XV i XVI w.<sup>69</sup> Przymusjonalnie osada ta znajdowała się w pobliżu Bielaw. Co się tyczy Żakowic, to w początkach XVI w. znane były następujące osady o tej nazwie: Żakowice w parafii Bełdów, Żakowice w parafii Brzeziny, Żakowice w parafii Dąbrowice i podwójne Żakowice w parafii Łąkoszyn<sup>70</sup>. Od razu można wyeliminować z dalszych rozważań Żakowice koło Dąbrowic, ponieważ wieś ta była własnością duchowną należąca do uposażenia miejscowego plebana, jak to zgodnie podają J. Łaski i rejestry poborowe<sup>71</sup>; stan taki istniał zapewne już dawniej. Podobnie ma się sprawa z Żakowicami koło Łąkoszyna. Osada ta znana już w połowie XIII w. w końcu XIV stulecia należała do wielu współwłaścicieli, odnośnie do których brak jest jakichkolwiek podstaw, aby uważać ich za Bielawskich<sup>72</sup>. W grę zatem mogą wchodzić Żakowice koło Bełdowa i Żakowice koło Brzezin. Wydaje się najszuszniej, że w danym wypadku chodzi o ostatnią osadę. Przemawia za tym okoliczność, iż w okolicach Brzezin Bielawscy mieli jeszcze szereg innych posiadłości. Omawianej osady nie dzierżyli jednak w całości. Już z 1393 r. pochodzi wiadomość, że należała ona do prebendy włocławskiej, a w XVI w. pewna część

<sup>68</sup> Ł., t. 2, s. 503-504 i P., s. 107; S. Zajączkowski, S. M. Zajączkowski, op. cit., cz. 2, s. 57.

<sup>69</sup> Ostatnie znana mi wiadomość o Graniewie pochodzi z 1505 r., kiedy to w zapisce sądowej wystąpił "Stanislaus Szokolowsky de Bielawy et Granijewo", por. OZ 4, f. 269 v.

<sup>70</sup> Ł., t. 2, s. 377 i P., s. 64; Ł., t. 2, s. 399 i P., s. 93; Ł., t. 2, s. 456 i P., s. 53; Ł., t. 2, s. 482-483 i P., s. 85.

<sup>71</sup> Ł., t. 2, s. 456 i P., s. 53.

<sup>72</sup> S. Zajączkowski, S. M. Zajączkowski, op. cit., cz. 2, s. 212.

tej wsi, stanowiła własność biskupstwa wrocławskiego<sup>73</sup>. Wolno mniemać, iż część Żakowic Bielawscy uzyskali albo w początkach XV w., albo też mieli ją w czasach dawniejszych; temu ostatniemu przypuszczeniu nie przeczy bynajmniej wiadomość z 1393 r., ponieważ w zapiskach sądowych, zwłaszcza pochodzących z czasów wcześniejszych, z reguły brak jest wiadomości, czy w kwestiach spornych chodziło o całą, czy też część jakiejś osady.

Pozostaje jeszcze do rozpatrzenia sprawa wsi Seligi czy Szeligi. W XVI w. na terenie parafii bielawskiej znajdowały się Seligi, własność szlachecka już w końcu XIV w.<sup>74</sup> Obok tego w XV i XVI stuleciu znana była wieś Szeligi w parafii Szczawin, będąca wówczas stale własnością monarszą<sup>75</sup>, obecnie już nie istniejąca. Na pierwszy rzut oka może wydawać się, że w 1430 r. była mowa o wsi Seligi koło Bielaw. Przypuszczenie to należy jednak odrzucić. W końcu XVI w. nie spotykamy w niej Bielawskich. W 1487 r. należała ona razem z Walewicami do rodziny Walewskich, jak można o tym wnioskować na podstawie aktu wytyczającego granice między Bielawami, Walewicami i Seligami; rozgraniczenie zostało dokonane przez chorążego sochaczewskiego Tomasza z Walewic, Piotra Głowińskiego, Piotra Walewskiego zwanego Złydzień i ich braci i współrodowców z jednej - a Wojciecha Bielawskiego, podczaszego, Piotra Brużyckiego i ich braci i współdziedziców z drugiej strony<sup>76</sup>. W grę zatem mogą wchodzić zaginione Szeligi, które w rękach Bielawskich znajdowały się czasowo jako tenuta. Okoliczność tę potwier-

<sup>73</sup> PKŁ, cz. 2, nr 4554; S. Zajączkowski, S. M. Zajączkowski, op. cit., cz. 2, s. 212; S. M. Zajączkowski, Sieć osadnicza..., s. 53.

<sup>74</sup> Ł., t. 2, s. 427-428 i P., s. 100; S. Zajączkowski, S. M. Zajączkowski, op. cit., cz. 2, s. 86.

<sup>75</sup> Ł., t. 2, s. 390-391 i P., s. 88; S. M. Zajączkowski, Sieć osadnicza..., s. 51, przyp. 44; idem, O lokacjach..., s. 43-45. Pierwsza wzmianka o Szeligach pochodzi z 1409 r., kiedy to Piotr Szafranec nadał sołectwo we wsi królewskiej Wola, por. APP nr 304, f. 266-268. Za identyfikacją Woli z Szeligami przemawia dokument z 1473 r. dotyczący sprzedaży przez sukcesorkę sołtysa sołectwa we wsi Wola albo Szeligi, ibidem, f. 268. Jako własność monarszą notują Szeligi inne jeszcze źródła, por. np. KPKM, nr 181 (1452 r.), czy MRPS, t. 4/1, nr 3933 (1521 r.).

<sup>76</sup> Rkps PAN Kr., nr 932, f. 12 v.-13 r. Por. też wcześniejsze rozgraniczenie tych wsi z 1480 r. - ŁZ 14, f. 165 v.-166.

dza zresztą dokument Kazimierza Jagiellończyka z 1452 r., mocą którego monarcha zezwolił Michałowi Lasockiemu, podkomorzemu do-brzyńskiemu i staroście Łęczyckiemu, wykupić z rąk Jana, Wojciecha, Wincentego i Mikołaja z Bielaw wsie Szeligi i Szczawin leżące w ziemi Łęczyckiej<sup>77</sup>. Jednocześnie wynika z niego, że Bielawscy mieli też w dzierżawie przez pewien czas i Szczawin<sup>78</sup>.

W 1444 r. nastąpił trzeci z kolei podział kompleksu bielawskiego; odnośny akt zamieszczony we wspomnianym rękopisie Biblioteki PAN w Krakowie jest niekompletny, na szczęście jednak nagłówek informuje nas, kto się dzielił i jakie punkty osadnicze były przedmiotem działu majątkowego<sup>79</sup>. Podział ten został dokonany między Janem, Stanisławem, Mikołajem, Wojciechem (Albertus), Jakubem i Klemensem - braćmi rodzonymi z Bielaw, dziedzicami Brużycy, zaś jako "divisores et amicabiles compositores" wystąpili kasztelan Maciej i stolnik Łęczycki Klemens z Behcic<sup>80</sup>. Jak informuje nagłówek odnośnego aktu, a także i zachowane fragmenty tekstu, wspomniani bracia dzielili się częściami miasta Bielaw, Bielawskiej Wsi, Borowa, Brużycy, Graniewa, Sokołowa, Mierczyna i Wierzbna; trzy ostatnie wsie wystąpiły po raz pierwszy w składzie kompleksu bielawskiego<sup>81</sup>. Wierzbno i Mierczyn w źródłach pisanych pojawiły się po raz pierwszy dopiero w 1444 r. Mierczyn można uznać za starą posiadłość Bielawskich, podobnie jak sprawa się miała ze znanymi w 1420 r. Bogdańczewem i Leśmierzem. Na tym miejscu wspomnę raz jeszcze, że te trzy wsie leżały blisko siebie na obszarze jednej parafii. Natomiast Sokołów i Wierzbno znajdowały się dość znacznie na południe od tamtych, w okolicach Zgierza.

<sup>77</sup> KPKM, nr 181. Wydrukowany tu dokument nie posiada zakończenia i brak jest daty rocznej. Ostatni akt przed nim ma datę 1452 r., następny zaś pochodzi z 1453 r. Natomiast MRPS, t. 1, nr 165 podaje dokładną datę: 2 września 1452 r.

<sup>78</sup> Ł., t. 2, s. 390-391 i P., s. 88; por. S. Zajączkowski, S. M. Zajączkowski, op. cit., cz. 2, s. 134.

<sup>79</sup> Rkps PAN Kr., nr 932, f. 2 r.- 3 v.

<sup>80</sup> Odnośnie do stolnika Klemensa por. Piotrowski, Dostojnicy..., s. 62, 84, 98; Ł., t. 1, s. 376 i P., s. 192, 239 (Behcice w par. Lutomiersk).

<sup>81</sup> Ł., t. 2, s. 386-388 i P., s. 63 (Sokołów i Wierzbno w par. Zgierz); Ł., t. 2, s. 415-416 i P., s. 63 (Mierczyn w par. Góra św. Małgorzaty).

Sokołów na przełomie XIV i XV w. stanowił własność Żychlińskich, jak to stwierdził T. Piotrowski<sup>82</sup>. W ręce Bielawskich przeszedł zatem dopiero przed 1444 r.; sądzą nawet, że ewentualnie można przyjąć, iż przejście to miało miejsce dopiero po 1430 r. Najprawdopodobniej i Wierzbno dopiero w XV stuleciu stało się majątkością Bielawskich, którzy w tym czasie rozbudowywali swój stan majątkowy na terenie woj. Łęczyckiego. Na zakończenie wspomnę, że z zachowanych fragmentów działu z 1444 r. wynika, że Wojciech otrzymał połowę miasta Bielawy i wieś Graniewo, Klemens połowę Bielawskiej Wsi i część ulicy w tym mieście ciągnącej się od rynku do mostu, dwór, łąkę leżącą między młynem i szkołą aż do rowu (fosy) okalającego miasto Bielawy i jeden łąki w Błotach. Odnosnie do tej ostatniej nazwy nasuwa się przypuszczenie, czy przypadkiem kopista źle jej nie odczytał i czy nie chodziło tu o Błonie, przedmieście wzmiankowane w 1430 r. Należy tu zaznaczyć, że prawdopodobnie w wyniku tego podziału niektórzy członkowie rodziny Bielawskich zaczęli przybierać nazwiska od przypadłych im w udziale wsi<sup>83</sup>.

W okolicach Zgierza Bielawscy nabyli, poza Sokołowem i Wierzbnem, wieś Malice<sup>84</sup>. Dowiadujemy się o tym z dokumentu arcybiskupa Jana Sprowskiego, wydanym w 1460 r. Czytamy w nim, że arcybiskup nadał należąca do jego uposażenia dziesięcinę snopową ze wsi Malice nowo erygowanej altarii w kościele bielawskim. Funkcji tej dokonał Maciej z Bielaw, który w odnośnym dokumencie został określony jako właściciel Malic<sup>85</sup>. W 1416 r. omawiana osada sta-

<sup>82</sup> P i o t r o w s k i, Dostojnicy..., s. 77; i d e m, Rozsiedlenie..., s. 49.

<sup>83</sup> I tak w źródłach spotykamy Stanisława Sokołowskiego w 1476 r. (OZ 2 b, f. 64 v.), 1486 r. (Rkps PAN Kr, nr 932, f. 6 v.-8 r., 10 r.-11 v.), 1487 r. (ibidem, f. 12 v.-13 r.; OZ 3, f. 118-119 i 121-121 v.), 1489 r. (OZ 3, f. 233), 1490 r. (ibidem f. 244), 1499 r. (ibidem, 4, f. 57 v.), 1505 r. (ibidem, f. 269 v.) i 1508 r. (ibidem, f. 340 v.); Stanisława Brużycznego w 1476 r. (OZ 2 b, f. 69 v.); Jakuba Brużycznego w 1486 r. (Rkps PAN Kr., nr 932, f. 10 r. -11 v.); Piotra Brużycznego w 1487 r. (ibidem, f. 12 v.-13 r.).

<sup>84</sup> p., s. 122. Ł. nie wymienia.

<sup>85</sup> Ł., t. 2, s. 426-427 przypis. W dokumencie został wymieniony "Mathias de Byelawi, quondam castellanus Lanciciensis". Z określenia tego wynika, że w 1460 r. nie był on już kasztelanem Łęczyckim, co stoi w sprzeczności z ustaleniami dotychczasowej li-

nowiła własność Nałęczów<sup>86</sup>. Wynika z tego zatem, że kupno Malic przez Macieja miało miejsce między 1416 a 1460 r.

Dalsze osady należące do kompleksu bielawskiego w XV stuleciu można poznać z aktu podziału dóbr dokonanego w 1465 r. pomiędzy braćmi Stanisławem, archidiakonem Łęczyckim i kanonikiem gnieźnieńskim, Wojciechem, podczaszym Łęczyckim, Janem, Łowczym Łęczyckim i Derśławem<sup>87</sup>. Przedmiotem podziału były Bielawy, Bielawska Wieś, Witkowice, Łąki w Przewiskach, Młogoszyn, Małczew, przedmieście Błonie oraz nie występujące do tej pory Paprotnia, Brzozów, nie istniejące już w XVI w. Borowsko i Nowina i wreszcie młyn leśny<sup>88</sup>. Zaznaczyć tu należy, że w tym czasie Małczew nie znajdował się bezpośrednio w rękach Bielawskich, ponieważ w odnośnym dokumencie podziałowym jest wzmianka, iż wieś tę powinno się wykupić z rąk Dmoszyńskiego. Brzozów położony w okolicy Bielaw trzeba, zgodnie z T. Piotrowskim, uważać za starą posiadłość Bielawskich<sup>89</sup>. Być może zaginione, a wspomniane w źródłach po raz pierwszy w 1465 r., Borowsko i Nowina wchodziły od dawna w skład ich dóbr. Trudno je zlokalizować w terenie, choć nie jest wykluczone, że mogły znajdować się w okolicach Bielaw. Co się tyczy Paprotni, to osadę tę można uznać za XV-wieczny nabytek Bielawskich. O skupywaniu poszczególnych jej części przez kasztelana Macieja wspominał już T. Piotrowski<sup>90</sup>. Nie od rzeczy będzie tu przypomnieć, że w XIV w. wieś ta, przed 1332 i po 1339 r., była

teratury, por. S o ł t y s i a k, op. cit., s. 111 s. 20, przyp. 53, gdzie powołuje się na badania T. Piotrowskiego.

<sup>86</sup> SW, nr 36; S. K o z i e r o w s k i, Badania nazw topograficznych na obszarze dawnej wschodniej Wielkopolski, t. 1, Poznań 1926, s. 256.

<sup>87</sup> Rkps PAN Kr., nr 932, f. 4 r.-5 r.

<sup>88</sup> Ł., t. 2, s. 427-428 i P., s. 100 (Brzozów w par. Bielawy); Ł., t. 2, s. 399-401 i P., s. 92-93 (Paprotnia w par. Brzeziny).

<sup>89</sup> P i o t r o w s k i, Dostojnicy..., s. 73; i d e m, Rozsiedlenie..., s. 39.

<sup>90</sup> P i o t r o w s k i, Dostojnicy..., s. 73; S z y m c z a k o w a, op. cit., s. 123 uważa, że Paprotnia stanowiła wiano Machny z rodu Nagodźców, która wniosła ją w posagu Stanisławowi z Bielaw, cześnikowi Łęczyckiemu. Jak jednak wynika z badań T. Piotrowskiego, iż kasztelan Maciej kupował pewne działki tej wsi, trzeba sądzić, że Machna mogła mieć jedynie jakąś jej część.



własnością monarszą<sup>91</sup>. Trudno jest dokładnie powiedzieć, kiedy przeszła ona znowu w ręce szlacheckie. Kupno jej wiązało się z tworzeniem przez Bielawskich klucza majątkowego w okolicach Brzezin.

W myśl podziału z 1465 r. archidiakon Stanisław otrzymał Witkowice, Paprotnię i Małozew, ten ostatni, jak zaznaczyłem, znajdujący się wtedy w rękach Dmoszyńskiego, zapewne jako zastaw. W wypadku jego niewykupienia archidiakon miał dostać 100 grzywien. Do końca życia był on kolatorem ołtarza fundowanego w kościele bielawskim; chodziło tu zapewne o altarię erygowaną przez kasztelana Macieja. Wojciechowi przypadła wieś Brzozów, czwarta część miasta Bielaw z łąką zwaną Kurowa Łąka, dalej przedmieście Błonie oraz młyn Leśny z przynależącą do niego łąką i łąki koło grobli naprzeciw wsi Przezwiska rozciągające się na błotach nad Bzurą. Razem z Janem zobowiązany był do naprawy grobli i młynów. Łowczy Jan dostał stary dwór w Bielawach z młynem Rudnym (Budny) wraz z łąkami należącymi do dworu i miasta, część tego ostatniego i Bielawską Wieś. Za zabudowania dworskie winien dać 20 grzywien Wojciechowi i 10 Dersławowi. Wreszcie Dersław stał się panem Młogoszyna, Borowska i Nowin oraz łąk znajdujących się na bagnach w obrębie granic tej ostatniej osady. Janowi, Wojciechowi i Dersławowi przyznano prawo opieki nad kościołem bielawskim.

Z kolei należy przejść do omówienia dalszych podziałów z lat 1486 i 1487. W 1486 miały miejsce dwa działy majątkowe. Pierwszy z 1486 r. przeprowadzili pomiędzy sobą Stanisław Sokołowski z Bielaw z jednej strony oraz Stanisław, Piotr, Jan, Małgorzata, Frona i Katarzyna, rodzeństwo z Brużycy z drugiej<sup>92</sup>. Przedmiotem podziału była część miasta Bielaw oraz wsie Mierczyn z młynem, Graniewo i Kosiorów, ten ostatni nie wymieniony do tej pory w składzie dóbr bielawskich<sup>93</sup>. Choć Kosiorów po raz pierwszy wzmiankują źródła pisane dopiero w 1449 r., to jednak metrykę jego można z dużą dozą prawdopodobieństwa przesunąć znacznie wstecz po-

<sup>91</sup> S. Zajączkowski, S.M. Zajączkowski, op. cit., cz. 2, s. 25.

<sup>92</sup> Rkps PAN Kr., nr 932, f. 6 v.-8 r.

<sup>93</sup> Ł., t. 2, s. 415-416 i P., s. 55 (Kosiorów w par. Góra św. Małgorzaty).

nieważ jako wieś dziesięcinna kolegiaty łęczyckiej istniał przypuszczalnie już w XII stuleciu<sup>94</sup>. Ze względu na to, że Kosiorów znajdował się na obszarze parafii Góra św. Małgorzaty, gdzie Bielawscy mieli już kilka majątkości od dawnych czasów, dlatego też i tę osadę uważam za ich starą posiadłość rodzinną. W wyniku podziału Stanisław Sokołowski otrzymał Mierczyn, z wyjątkiem jednego łanu zwanego Knapowski, na którego połowie osadzony był kmięć Kuba, połowę pobliskiego lasu leżącego koło wielkiej drogi (chodziło tu zapewne o drogę z Mazowsza do Łęczycy) oraz połowę młyna w Mierczynie. Przypadła mu także połowa dóbr w Bielawach, które kiedyś posiadał Stanisław, skarbnik Łęczycki. W tym miejscu akt podziałowy wymienił dokładnie mieszczan przypadłych Sokołowskiemu, ich domy i ilość posiadanej przez nich ziemi. Dostał też połowę łąk należących do wspomnianego skarbnika w Bielawach i Graniewie, połowę tej ostatniej wsi oraz połowę prawa patronatu kościoła bielawskiego. Natomiast pozostała szóstka rodzeństwa z Brużycy zadowolili się wsią Kosiorowem, połową łanu należącego do wspomnianego kmięcia Kuby i drugą połową tego opustoszałego łanu Knapowskiego wraz z wszelkimi łąkami, ogrodami oraz zabudowaniami przypadającymi do tego łanu w Mierczynie. Otrzymali też oni połowę młyna w tej ostatniej wsi i połowę znajdującego się tam lasu koło wspomnianej wielkiej drogi. Przypadło im też pole w tejże osadzie, gdzie znajdował się stary dwór z zabudowaniami i ogrodami. W akcie zaznaczono, że mogą oni tam wznosić, jakie zechcą budowle. W Bielawach uzyskali połowę dóbr wzmiankowanego już skarbnika Stanisława; i tu znowu w dokumencie wymienieni są dokładnie przypadli im mieszczanie, ich domy i ziemię. W ręce ich dostała się pozostała część Graniewa, a także połowa prawa patronatu nad kościołem bielawskim. Obie umawiające się strony zostały zobowiązane do naprawy młynów i grobli i uzyskały prawo wolnego wypasu na łąkach należących do Błonia; prawo to naturalnie przysługiwało i przypadłej im ludności poddanej.

Drugi dział z 1486 r. przeprowadziło między sobą wspomniane już rodzeństwo z Brużycy<sup>95</sup>. Przedmiotem jego były części w Biela-

<sup>94</sup> ŁZ 12, f. 146; S. Zajączkowski, Początki kolegiaty..., s. 174.

<sup>95</sup> Rkps PAN Kr., nr 932, f. 10 r.-11 v.

wach oraz we wsiach: Brużycy, Kosiorowie, Mierczynie, Wierzbnie i Graniewie. Majętność ta została podzielona na dwie części. Jedną dostali bracia, drugą - siostry. I tak Małgorzata, Frona i Katarzyna uzyskały wieś Kosiorów i połowę lasu, połowę młyna i jeden łąk ziemi (połowa pusta, połowa zasiedlona przez kmiecia Kubę) w Mierczynie. Przypadła im też część dóbr stryja w mieście Bielańwach, połowa Graniewa, połowa Wierzbna wraz z łąkami zasiedlonym przez kmiecia Klimka. Otrzymały też połowę sadzawki zwanej Rudna w Brużycy i połowę młyna znajdującego się przy niej wraz ze wszystkimi ich przynależnościami. Stanisław, Piotr i Jan dostali rodową wieś Brużyce oraz drugą połowę sadzawki Rudna i młyna. Dalej przypadła im w udziale połowa wsi Wierzbno "cum utilitatibus universis ad ipsam medietatem villae spectantibus" i łąkami ziemi, na którym osadzony był kmieć Wawrzyniec Paczław. W mieście Bielańwach uzyskali część ojcowską wraz z należącymi do niej łąkami, lasami, rzekami, młynami, dworami, sadzawkami, czynszami itp. Obie dzielące się strony zostały zobowiązane do napraw młyna Ruda oraz sadzawki Rudnej i grobli tam znajdującej się, a w razie sporu o nie same miały dochodzić do ugody. Nałożono też na nie obowiązek wykupienia kmiecia w Brużycy, którego posiadał wówczas w zastawie Maciej Żabicki. Po wykupieniu miał on być utrzymywany przez braci. Stanisław, Piotr i Jan mieli obowiązek spłacić swą najstarszą siostrę Konstancję, żonę Grzegorza Dąbrowy. W wypadku niewypełnienia tego warunku pozostałe siostry miały prawo zastawić dobra, prawdopodobnie ich, aż do sumy tego wiana.

Jak wspominałem, w wyniku pierwszego podziału z 1486 r. połowę Graniewa dostał Stanisław Sokołowski, drugą zaś roduństwo z Brużycy. Ponieważ nie wytyczono wtedy dokładnie granic, dlatego też w 1487 r. miał miejsce podział tej wsi między zainteresowane strony<sup>96</sup>. Odnośny akt podaje dokładny opis tego, co otrzymała każda z umawiających się stron.

Prawdopodobnie w końcu XV w. Bielańscy powiększyli swój stan posiadania przez uzyskanie pewnych posiadłości na zachodnich krańcach woj. łęczyckiego i przyległych terenów woj. sieradzkiego. Mianowicie w 1500 r. w księgach sądowych łęczyckich spotykamy Pio-

<sup>96</sup> OZ 3, f. 118-119.

tra Bielawskiego, którego wolno chyba identyfikować z Piotrem znanym z 1486 r., piszącym się z Gostkowa i Woli Bezdziadowej, dziś Wólki, gdzie posiadał jakąś część i folwark; toczył on wówczas spory z Janem Golińskim z Golic i Woli Bezdziadowej o naruszenie jego praw w tej ostatniej wsi<sup>97</sup>. Ponadto posiadał on leżące po lewej stronie Neru, już na obszarze woj. sieradzkiego, Wartkowice, jak świadczy o tym dokument Zygmunta Starego z 1521 r.<sup>98</sup> Monarcha stwierdził w nim, że Piotr Bielawski "de Gostkowo inter villas suas hereditarias videlicet Gostkowo et Warthkowicze in terra Lanciociensis sittas" zbudował groblę umożliwiającą przejście przez Ner, dzięki czemu stara droga publiczna mogła przekraczać rzekę i w zamian za to pozwolił mu pobierać cło mostowe. Gostków zanotowany w źródłach pisanych w 1391 r. jest znacznie starszą osadą, początkami swymi sięgającą co najmniej XII w., skoro już wtedy był wsią dziesięciną kolegiaty kęczyckiej<sup>99</sup>. Podobnie starą osadą są Wartkowice, gdzie kościół istniał już zapewne w XIII w., skoro w 1331 r. został spalony przez Krzyżaków, o czym informowali świadkowie na procesie warszawskim w 1339 r.<sup>100</sup> Młodsza jedynie może być Wólka, choć i ona została zanotowana w źródłach z końca XIV stulecia<sup>101</sup>. Wszystkie te trzy osady w XIV w. nie należały jednak do Bielawskich i wydaje się, że dopiero Piotr uzyskał je w końcu następnego stulecia, być może jako posag żony, względnie drogą kupna.

<sup>97</sup> LZ 15, f. 232-232 v., 232 v., 232 v.-233; Ł., t. 2, s. 364 i P., s. 68 (Wólka w par. Chodów); Ł., t. 1, s. 367-368 i P., s. 69 (Gostków w par. Wartkowice); Ł., t. 2, s. 366 i P., s. 68 (Golice w par. Tur).

<sup>98</sup> MK 37, f. 163-163 v.; Ł., t. 1, s. 367-368 i P., s. 190, 234, 246 (Wartkowice par. w miejscu). W pracy: O wielowioskowej własności szlacheckiej..., s. 82 mylnie wydrukowano rok 1528 zamiast 1521. Błąd ten za mną popełniła też S o ł t y s i a k, op. cit., s. 34.

<sup>99</sup> PKŁ, cz. 2, nr 3699; S. Z a j ą c z k o w s k i, Początki kolegiaty..., s. 174.

<sup>100</sup> Por. S. Z a j ą c z k o w s k i, S. M. Z a j ą c z k o w s k i, op. cit., cz. 2, s. 166; S. Z a j ą c z k o w s k i, Polska a Zakon Krzyżacki w ostatnich latach Władysława Łokietka, Lwów 1929, s. 229.

<sup>101</sup> S. Z a j ą c z k o w s k i, S. M. Z a j ą c z k o w s k i, op. cit., cz. 2, s. 192.

Na tym można skończyć omawianie dóbr rodziny Bielawskich. Ich majątkowy kompleks był w sumie dość duży. W dotychczasowych rozważaniach wymienionych zostało w sumie 32 punktów osadniczych, w tym 2 osady: Szeligi i Szczawin będące tylko czasową tenutą Bielawskich. W grę wchodziły więc następujące osiedla: Bielanki, Bielawska Wieś, Bielawy, Bogdańczew, Borowsko (zaginione), Borów, Borówek, Brużycza (Wielka), Brzozów, Gostków, Graniewo (zaginione), Janowice, Kosiorów, Leśmierz, Żubnica, Malice, Małczew, Mierczyn, Młogoszyn, Nowina (zaginiona), Paprotnia, Przewiska, Sokołów, Szczawin, Szeligi (zaginione), Wartkowice, Wierzbno, Witaszewice, Witkowice, Wólka, Żakowice i Żerniki. Odliczając dwie wsie monarsze trzeba stwierdzić, że na przestrzeni XIV-początek XVI w. w skład kompleksu bielawskiego w części lub w całości wchodziło 30 osiedli. Do starych, z XIV stulecia (jeśli nie wcześniej) posiadłości Bielawskich zaliczam: Bielawską Wieś, działły w Brużycy i Leśmierzu, Małczew, Bogdańczew, Graniewo, Mierczyn, Brzozów, Nowina, Borowsko i Kosiorów. W końcu tego wieku w ręce ich przeszły części w Żubnicy, a może też w Młogoszynie i Żakowicach. Pozostałe natomiast punkty osadnicze należy uznać za XV-wieczne nabytki omawianej rodziny. W początkach tego stulecia Bielawscy stali się także panami powstałego wówczas miasta Bielawy.

Omawiany kompleks nie stanowił zwartej całości, ale składał się z kilku części - kluczy, niezbyt zresztą oddalonych od siebie. Gniazdem rodowym była Bielawska Wieś, w okolicach której, poza Brzozowem, leżały najprawdopodobniej równie stare jak tamta wieś dobra Bielawskich, niestety zaginione i dlatego trudne do ściślejszej lokalizacji, a mianowicie Borowsko, Graniewo i Nowina. Tu spotykamy też Borów i Borówek (obie niecałe) i Przewiska, późniejsze nabytki omawianej rodziny, oraz założone przez nich miasto. Drugi klucz majątkowy Bielawskich grupował się koło Brzezina. Należały tu w części lub w całości stara posiadłość Małczew i nowsze nabytki Bielanki, Witkowice, Paprotnia i Żakowice; w ich pobliżu znajdowały się Szczawin i Szeligi. Część trzecia majątności grupowała się koło Zgierza. Stanowiły ją Brużycza (przynajmniej część to stara posiadłość) oraz Wierzbno, Sokołów i Malice. W pobliżu Góry św. Małgorzaty Bielawscy posiadali Mierczyn, Leśmierz, Kosiorów i Bogdańczew, zaliczane do ich dawnych majątności. W okolicach Łęczycy spotykamy Witaszewice, na po-

Rudniowy wschód od Kutna - Młogoszyn, koło Piątku zaś Łabnice i Janowice. Dość daleko w Sieradzkim znajdowały się Żerniki, a podobnie oddalone były nabytki Piotra Bielawskiego z końca XV w. (Gostków, Wartkowice i Wólka) leżące na pogranicznych terenach pow. łęczyckiego i sieradzkiego. Opisane działy majątkowe, posagi dawane córkom oraz inne transakcje dobrami przyczyniły się do rozbitcia kompleksu bielawskiego, na bazie którego powstały z biegiem czasu inne, mniejsze, stanowiące własność różnych rodzin wywodzących się z Bielawskich.

We wsiach wchodzących w skład kompleksu bielawskiego zajmowano się przede wszystkim produkcją rolniczą. W związku z tym pozostawała spora ilość młynów. Akty podziałów dóbr bielawskich wymieniają w Bielawach trzy wspomniane młyny, zaś w innych należących do nich osadach było ich, jak to ustaliła J. Sołtysiak 10 w sumie<sup>102</sup>. Rozwijali też Bielawscy w swoich majątnościach gospodarkę folwarczną. Już w 1420 r. mieli folwarki w Bielankach i Witkowicach, zaś w 1500 r. w Wólce<sup>103</sup>. Pewne znaczenie w gospodarce panów z Bielaw mogły odgrywać i lasy, choć tych w omawianym okresie nie było zbyt wiele w tej części łęczyckiego. Natomiast dużą zapewne rolę posiadała hodowla bydła i owiec. Warunki dla jej rozwoju były dobre. Na terenie wsi wchodzących w skład bielawskiego kompleksu było sporo różnego rodzaju łąk i pastwisk, o których wiadomości dostarczają liczne akty podziałowe. Spotykamy też w nich wzmianki o sadzawkach, co może świadczyć o rozwiniętej hodowli ryb. Zajmowano się też prawdopodobnie, choć na niewielką skalę, produkcją żelaza. Wiadomym jest mianowicie, iż koło Bielaw znajdowała się sadzawka zwana Rudną, obok której wzniesiono młyn Ruda. Nazwy te świadczą, jak wolno sądzić, iż istniały tutaj pokłady rudy darniowej eksploatowanej na potrzeby mieszkańców.

Obecnie należy przejść do naszkicowania dziejów miasta Bielaw w XIV i początkach XVI w. Bielawscy, jak wiadomo, na przełomie XIV i XV w. posiadali w pobliżu Bielawskiej Wsi oraz w nieco dal-

<sup>102</sup> S o ł t y s i a k, op. cit., s. 36.

<sup>103</sup> S. M. Z a j a c z k o w s k i, Początki folwarku w ziemiach łęczyckiej i sieradzkiej (do początków XVI w.), "Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych" 1970, t. 31, s. 34 i 37.

szych okolicach dość spory majątek. Dlatego też zapragnęli mieć w swoich dobrach miasto lokowane na prawie niemieckim, które sprawowałoby funkcję centrum gospodarczo-administracyjnego ich posiadłości, a także zaspokajało ich względy ambicjonalne<sup>104</sup>.

Jest rzeczą wiadomą, iż nadanie prawa niemieckiego, jakiejś osadzie należało do wyłącznych prerogatyw panującego i to niezależnie od tego, czy mające otrzymać to prawo osiedle stanowiło jego własność, czy też należało do feudałów świeckich lub duchownych.. W wypadku miast monarszych wystarczało wydanie przez władzę dokumentu lokacyjnego, w którym poza nadaniem prawa niemieckiego znajdowały się immunitety sądowe i ekonomiczne oraz określenie uposażenia i obowiązków wójta i mieszkańców. W wypadku lokacji miasta w dobrach prywatnych sprawa przedstawiała się nieco inaczej. Otóż potrzebny był dokument wydany przez monarchę, nadający prawo niemieckie zwalniające ludność danej osady od obowiązków wypływających z tzw. prawa książęcego i królewskiego i wyjęcie jej spod władzy urzędników. Dlatego przy dokonywaniu lokacji na prawie niemieckim w dobrach feudalnych należało wystawić dwa akty. Pierwszy - to wspomniane zezwolenie panującego na lokację, drugi - to dokument, w którym właściciel określał prawa i obowiązki zarówno wójta, jak i mieszkańców. Z reguły niemal pierwszym pod względem chronologicznym był akt wystawiony przez panującego; po nim dopiero pan świecki lub duchowny wydawał odpowiedni dokument<sup>105</sup>. Czasem jednak zdarzały się odstępstwa

<sup>104</sup> R. R o s i n, Studia z dziejów miast dawnych województw Łęczyckiego i sieradzkiego (XII-XVI w.), "Sprawozdania z Czynności i Posiedzeń Naukowych LTN" 1959, R. 14, 1, s. 4 (tab. 1) i 6 oraz i d e m, Miasta regionu Łódzkiego. Próba periodyzacji dziejów, "Region Łódzki. Studia i Materiały" 1971, s. 121 podkreśla, że od końca XIV w. i przez większość XV stulecia w Łęczyckiem i Sieradzkim zakładano przeważnie miasta szlacheckie. Ilość spotykanych lokacji tych miast przewyższa bardzo znacznie lokacje miejskie w dobrach monarszych i duchownych.

<sup>105</sup> Por. O. L a n g e, Lokacje miast Wielkopolski właściwej na prawie niemieckim w wiekach średnich. Lwów 1925, s. 8-9; S. P a z y r a, Studia z dziejów miast na Mazowszu od XIII do początków XX wieku, Lwów 1939, s. 48-49; i d e m, Geneza i rozwój miast mazowieckich, Warszawa 1959, s. 86-87; R. R o s i n, Nieznany dokument o początkach miasta Łodzi nad rzeką Ostrogą z r. 1414, "Zeszyty Naukowe UŁ" 1957, S. I, z. 5, s. 24; i d e m, Ziemia wieluńska w XII-XVI w. Studia z dziejów osadnictwa, Łódź 1961, s. 226-227; A. G ą s i o r o w s k i, Ze studiów nad

i dokument monarszy potwierdzał faktycznie dokonaną już lokację<sup>106</sup>.

Powracając po tych ogólnych uwagach do sprawy lokacji miasta w dobrach Bielawskich należy zaznaczyć, że obecnie dysponujemy, jak to podkreślono, dokumentem Władysława Jagiełły z 1403 r.<sup>107</sup> Władca zezwolił cześnikowi łęczyckiemu Stanisławowi z Bielaw lokować miasto pod nazwą Bielawy na terenie wsi Bielawy lub koło niej. Jak już wiemy, zostało ono usytuowane nieopodal wsi Bielawy, obecnie Bielawskiej Wsi, nieco na południowy wschód od niej. Miasto otrzymało prawo niemieckie według wzoru używanego w Łęczycy. Król uchylił obowiązujące prawa polskie, wójta i mieszkańców uwolnił od jurysdykcji swoich urzędników, przed którymi nie mieli oni odpowiadać ani płacić żadnych kar. Mieszczan zobowiązano do odpowiadania tylko przed wójtem, tego zaś przed jego panem, względnie przed monarchą, kiedy zostanie do tego zobligowany pis-

szerzeniem się tzw. prawa niemieckiego we wsiach ziemi krakowskiej i sandomierskiej (do roku 1333), "Roczniki Historyczne" 1960, R. 26, s. 153-154; K. S t e f a Ń s k i, Wsie na "prawie niemieckim" w Wielkopolsce w latach 1333-1370, *ibidem* 1971, R. 37, s. 4, przyp. 12; S. M. Ł a j c z k o w s k i, O lokacjach..., s. 14.

<sup>106</sup> I tak np. Łódź została lokowana jako miasto pod nazwą Ostroga w 1414 r. przez kapitułę włocławską, natomiast król Władysław Jagiełło wydał dokument lokacyjny dopiero w 1423 r., por. R. R o s i n, M. B a n d u r k a, Łódź 1423-1823-1973. Zarys dziejów i wybór dokumentów, Łódź 1974, s. 102-104, nr 3 i s. 104-108, nr 4. Podobny wypadek znany jest i w Skierniewicach. Właściciel miasta arcybiskup Jan wydał przywilej lokacyjny w 1457 r., zaś Kazimierz Jagiellończyk potwierdził tę lokację przywilejem wydanym w 1463 r., por. P a z y r a, Studia..., s. 49 i *idem*, Geneza..., s. 87. Odnosnie do innych tego rodzaju wypadków por. L a n g e, op. cit., s. 8 i S. K u r a ś, Przywileje prawa niemieckiego miast i wsi małopolskich XIV-XV wieku, Wrocław 1971, s. 106, 112 (Bychawa na Lubelszczyźnie).

<sup>107</sup> KRSW, nr 460 a, f. V-VI. Odpis tego aktu posiada w chwili obecnej Zakład Historii Polski Średniowiecznej Instytutu Historii UŁ. Znalazł się on tam w ramach zbierania materiałów do dziejów ziem łęczyckiej i sieradzkiej przez istniejącą dawniej Katedrę Historii Polski do XV w. i nauk pomocniczych historii. Wyszukał go i dostarczył do zbiorów tej katedry doc. dr R. Rosin, znawca dziejów regionu, a szczególnie problematyki miejskiej, dzięki czemu można było omawiany dokument wykorzystać. Na tym miejscu pragnę doc. dr R. Rosinowi złożyć podziękowania za udostępnienie aktu z 1403 r., podobnie jak i za wypożyczenie mi ze zbiorów kierowanego przez niego Zakładu Nauk Pomocniczych maszynopisu pracy J. Sołtyśiak.



mem królewskim opatrzonym pieczęcią. Król sezwolił na urządzenie targu cotygodniowego w środę; niestety w tym miejscu kilkanaście wyrazów nie zostało odczytanych przez kopistę i dlatego nie wiemy, kiedy się miały odbywać jarmarki roczne, wówczas też prawdopodobnie ustanowione. Omawiany akt został wydany w Krakowie 5 marca 1403 r. Świadkowali na nim Jan z Tęczyna, kasztelan krakowski, oraz wojewodowie Jan z Tarnowa, krakowski, Piotr Kmita, sandomierski, Jakusz czyli Jakub z Koniecpola, sieradzki, Jan Ligęza, Łęczycki, Maciej Maczuda, gniewkowski. W formule "datum per manus" zostali wymienieni arcybiskup Mikołaj i podkanclerzy dworu Mikołaj<sup>108</sup>.

Po wydaniu tego aktu bardzo szybko powstało nowe miasto, które zaczęło się bujnie rozwijać. Brak jest co prawda dokumentu wystawionego przez właścicieli miasta i z tego też powodu nie jesteśmy poinformowani dokładnie o uposażeniu wójta i jego obowiązkach względem pana, jak i o powinnościach mieszczan. Wspomniane jednak akty podziałowe dostarczają nam trochę szczegółów odnośnie do

<sup>108</sup> Jan z Tęczyna, herbu Topór, był kasztelanem wojnickim, potem kasztelanem i starostą krakowskim, por. Zbiór, cz. 6, nr 1533, s. 31, przyp. 7; Jan z Tarnowa, herbu Leliwa, był wojewodą sandomierskim, starostą generalnym ruskim, wojewodą, a potem kasztelanem krakowskim, por. ibidem, nr 1512, s. 4, przyp. 6 i W. D w o r z a c z e k, Leliwici Tarnowscy, Warszawa 1971, s. 127-137; Piotr Kmita, herbu Szreniawa, był kasztelanem lubelskim, wojewodą sandomierskim, a następnie krakowskim, por. Zbiór, cz. 6, nr 1519, s. 11, przyp. 2; Jan Ligęza, herbu Półkozic, był wojewodą łęczyckim, por. ibidem, nr 1520, s. 13, przyp. 7 i P i o t r o w s k i, Dostojnicy..., s. 61 i 94; Jakub z Koniecpola, herbu Pobóg, był wojewodą sieradzkim, por. Zbiór, cz. 6, nr 1519, s. 109, przyp. 6 i Polski słownik biograficzny, t. 13, Wrocław 1967-1968, s. 516-517; Maciej Maczuda, herbu Leszczyce, był wojewodą inowrocławskim, por. Zbiór, cz. 6, nr 1633, s. 171, przyp. 9. W 1400 r. na dokumencie króla Władysława Jagiełły jako świadek wystąpił wśród wojewodów "Matthiae de Radolina Vladislauiensis" (Zbiór, cz. 6, nr 1633), zaś w 1402 r. "Mathias alias Maczuda Gnewcuiensis" wojewoda (ibidem, nr 1648); Mikołaj z Kurowa, herbu Szreniawa, był mistrzem artium uniwersytetu w Pradze, protonotariuszem królewskim, sporadycznie określanym jako kanclerz lub podkanclerzy, następnie biskupem poznańskim, wrocławskim, a w końcu arcybiskupem gnieźnieńskim, por. ibidem, nr 1587, s. 102, przyp. 21; Mikołaj z Gorzkowa, zwany Trąbą, był kanonikiem krakowskim, gnieźnieńskim, sandomierskim, kruszwickim, prepozytem kolegiaty św. Floriana na Kleparzu, podkanclerzym Królestwa Polskiego, arcybiskupem halickim, a w końcu gnieźnieńskim, por. ibidem, nr 1656, s. 204, przyp. 10.

ustroju i gospodarki w mieście. Dokument z 1430 r. świadczy wyraźnie o znacznym rozwoju nowego miasta. Przemawia za tym okoliczność, iż już wtedy posiadało ono przedmieście zwane Błonie nad Mrogą. W mieście znajdowały się dwór i młyny wspomniane często w XV w., a także i kościół, któremu słów kilka dalej poświęcę. Istniała tu też łaźnia i szkoła parafialna; w 1430 r. zostali wymienieni uczniowie, zaś w dziale z 1444 r. wspomniana jest wyraźnie szkoła<sup>109</sup>. Utrzymywanie łaźni w porządku i jej ewentualna naprawa należała do obowiązków właścicieli miasta, a tak samo i grobli istniejących w pobliżu niego<sup>110</sup>. Akt z 1430 r. informuje nas także o uprawnieniach mieszkańców. Na łąkach należących do Błonia mieli oni prawo wypasać swoje bydło i nierogaciznę, łowić ryby w Mrodze oraz korzystać na swoje potrzeby z drzewa. Wiemy też, że byli zobowiązani do opłaty czynszu, wielkość którego nie jest niestety podana<sup>111</sup>. Do ich obowiązków należała naprawa rowów, a także dróg i mostów, o czym wspomina zarówno dział z 1444 r., jak i późniejsze<sup>112</sup>. Z aktu z 1430 r. dowiadujemy się też o istnieniu wójta. Dzielący postanowili sprzedać wójtostwo, tzn. uposażenie wójta i uzyskane pieniądze podzielić po połowie. Wójt natomiast pozostał i miał służyć co roku każdej ze stron; zapewne już nie jako wójt dziedziczny, lecz jako urzędnik pański, mianowany corocznie przez każdego ze współwłaścicieli, jak czytamy o tym w akcie z 1444 r., a mający przede wszystkim za zadanie nadzorować wykonywanie obowiązków przez mieszczan względem pana<sup>113</sup>. Ponadto już w 1430 r., a najprawdopodobniej wcześniej, w Bielawach istnia-

<sup>109</sup> Rkps PAN Kr., nr 932, f. 1-2 r.: "Item una pars debet tenere balneum uno anno et alia pars alio anno et ambae partes debent reformare ipsum et pauperes, scholares et sacerdotes debent balneari semel in septimana"; ibidem, f. 2 r.-3 v.: "Item habebit curiam Clemens, et pratum incipiendo a schola usque ad molen-dinum et ad fossatum, qui de fluvio vadit vel sicut antea ad curiam spectabat".

<sup>110</sup> O groblach wspominają akty podziałowe wydane w 1486 r., ibidem, f. 6 v.-8 r. i 10 r.-11 v.

<sup>111</sup> Ibidem, f. 1-2 r.: "Item medietatem civitatis, que est proprior templo addimus ad curiam et circulum debemus dividere per medium, et cmetrones, qui solunt censum plataei in civitate debemus dividere per medium".

<sup>112</sup> Ibidem, f. 2 r.-3 v.

<sup>113</sup> Ibidem; por. ponadto akt z 1486 r., w którym została wymieniona wójtowa imieniem Zelkowa, ibidem, f. 6 v.-8 r.; P a z y-

ła rada miejska. Na jej czele stał burmistrz, a w skład jej wchodziłi rajcy, obok których zostali wymienieni ławnicy mający za zadanie sądenie mieszczan. Burmistrza miała co roku mianować każda z dzielących się stron, zaś o rajcach i ławnikach powiedziano ogólnie, że są wyznaczeni przez obu kontrahentów<sup>114</sup>. Wolno jednak przypuszczać, że i oni byli wyznaczani corocznie przez każdego ze współwłaścicieli. Informuje nas o tym dokument z 1444 r. wspominający o corocznym mianowaniu przez dzielących się dobrami rajców, wójta i łaziebnego. Zaznaczono też w nim, że mieszczanie winni podlegać prawu cywilnemu i obediencji wójta, jak uprzednio<sup>115</sup>. Wynika z tego zatem, że wójt, choć już nie dziedziczny, miał sprawować, wspólnie ze znanymi z 1430 r. ławnikami, władzę sądowniczą nad mieszczanami.

Wiele światła na życie gospodarcze Bielaw rzuca akt podziału z 1486 r. dokonany pomiędzy Stanisławem Sokołowskim z jednej strony a rodzeństwem z Brużycy z drugiej<sup>116</sup>. Wymienia on 40 mieszczan przypadłych dzielącym się stronom, z których 18 posiadało po 1/2 łana ziemi<sup>117</sup>. Świadczy to wyraźnie o tym, że wielu mieszczan bielańskich zajmowało się przede wszystkim uprawą roli. Ona stanowiła podstawę ich utrzymania. Sądzić można, że i inni posiadali także

r a, Geneza..., s. 84, 215-216; W. M a i s e l, Sądownictwo miasta Poznania do końca XVI wieku, Poznań 1961, s. 45, 162-163, 166-167; K. M y ś l i Ń s k i, Wójt dziedziczny i rada miejska w Lublinie 1317-1504, Lublin 1962, s. 5 i n.; F. L e n c z o w s k i, Ze studiów nad problemami miast śląskich do końca XIV wieku, Opole 1965, s. 51-52; Z. R y m a s z e w s k i, Miejskość czy wiejskość prawa niemieckiego w Polsce, "Zeszyty Naukowe UŁ" 1970, S. I, z. 69, s. 68; A. G i l e w i c z, Przeworsk w okresie feudalnym i początkach kapitalizmu, [w:] Siedem wieków Przeworska. Szkice, studia i materiały z dziejów miasta, red. A. K u n y s z, Rzeszów 1974, s. 151.

<sup>114</sup> Rkps PAN Kr., nr 932, f. 1-2 r.: "Item advocatiam decrevimus vendere et pecuniam per medium dividere et idem advocatus debet servire unum annum uni parti, et alium annum alteri parti. Et protho consulem una pars uno anno debet eligere, et alia pars alio anno. Sed consules et scabini tot'erunt ex una parte sicut ex alia".

<sup>115</sup> Ibidem, f. 2 r.-3 v.: "Item una pars ad annum unum a principio constituat consules cum advocato et balneatorem. Item homines utriusque partis debent pertinere ad jus civile, et debent obedire advocato sicut ut prius".

<sup>116</sup> Ibidem, f. 6.v.-8 r.

<sup>117</sup> S o ł t y s i a k, op. cit., s. 33.

gospodarstwa rolne. W oparciu o tę wiadomość stają się jasne wzmianki w aktach podziałowych informujące o prawie mieszczan do korzystania z licznych łąk i pastwisk rozciągających się wokół Bielaw, na różnych istniejących tam błotach, dla wypasu bydła, którego musieli posiadać dużo. Hodowali też zapewne i owce i to jak wolno mniemać w pokaźnej ilości, ponieważ hodowla tych zwierząt w gospodarce chłopskiej i mieszczańskiej w XVI w. na terenie Łęczyckiego była bardzo rozpowszechniona; jak stwierdził R. Rosin "nie folwark, ale indywidualna hodowla chłopska (a zapewne także i mieszczańska - przyp. S. M. Z.) stanowiły główne źródło zaopatrywania miejscowego rynku w wełnę"<sup>118</sup>. Badania J. Sołtysiak wykazały, iż Bielawscy w swoich dobrach posiadali folusze<sup>119</sup>. R. Rosin uważał, że Bielawy wchodziły prawdopodobnie w skład niedużego skupiska produkcji sukienniczej złożonego głównie z Soboty i Piątku<sup>120</sup>. Wobec tego wolno mniemać, że już w XV w. w omawianym mieście rozwinęła się produkcja sukna. Należy tylko żałować, że na ten temat współczesne źródła z XV w. nie dochowały żadnej wiadomości. W licznych aktach podziałów dóbr brak jest też bezpośredniej wzmianki o jakimkolwiek rzemieślniku. Sądzę jednak, że w pierwszym akcie podziałowym z 1486 r. można odnaleźć dwóch ludzi parających się, poza rolnictwem, także i rzemiosłem. Otóż jeden z mieszczan mających 1/2 łana ziemi nazywał się "Mathias Pellifex". Wydaje się, że pod tym ostatnim określeniem trzeba dozukiwać się człowieka zajmującego się skórą, a więc kuśnierza. Drugi rzemieślnik, jakiego można ewentualnie odszukać w omawianym akcie, to krawiec. Wspomniany tu został "Joannes Santor" mający także jak i tamten 1/2 łana ziemi. Wydaje się, że przezwisko jego winno brzmieć nie "Santor", lecz "Sartor", a błąd ten jest wynikiem pomyłki kopisty.

Na tym miejscu warto wspomnieć o ugodzie z 1490 r. zawartej między Janem z Bielaw, podstolim Łęczyckim i Stanisławem Soko-

<sup>118</sup> R. Rosin, Sukiennictwo w Łęczyckiem, Sieradzkim i Wieluńskim od XIII do lat siedemdziesiątych XVI w., "Rocznik Łódzki" 1958, t. 1 (4), s. 251, por. też stronę poprzednią.

<sup>119</sup> Sołtysiak, op. cit., s. 36.

<sup>120</sup> Rosin, Sukiennictwo..., s. 248.

łowski<sup>121</sup>. Dotyczyła ona jazów na rzece i kanałów w Bielawach. Zniszczone kanały miano zreperować, a ponadto Jan Sokołowski zobowiązał się do zbudowania nowych, w których winna płynąć woda na szerokość jednej piędzi. Kanałami i rowami woda była doprowadzana, jak wolno sądzić, do niektórych budynków w mieście, gdzie znajdowały się urządzenia przemysłowe, jak folusze czy browary. Mamy tu więc do czynienia z początkiem kanalizacji miejskiej. Co się tyczy wspomnianych browarów, to literatura odnosząca się do Bielaw zgodnie podkreśla, że już w XV stuleciu rozwinęła się tu produkcja piwa; było ono znane ze swej dobrej jakości i sprzedawane w różnych miastach polskich<sup>122</sup>.

W oparciu o omówione materiały nie udało się powiedzieć zbyt wiele na temat życia gospodarczego Bielaw. Kwitło tu rolnictwo i hodowla zwierząt domowych, a zapewne rozwijało się i rzemiosło. Zaznaczyć trzeba, że na bazie istniejącej tu przypuszczalnie rudy darniowej, za czym przemawiają nazwy sadzawki Rudna i młyna Ruda, zajmowano się też produkcją żelaza. Na tej rudzie, a może i na sprowadzanej z innych stron, miejscowi kowale, którzy musieli na pewno znajdować się w Bielawach, pracowali na potrzeby mieszczan, dworu, a także i okolicznych wsi. Rozwój gospodarczy miasta ułatwiała przecinające je lub znajdujące się w pobliżu szlaki handlowe, o których pisałem wcześniej.

O szybkim rozwoju gospodarczym Bielaw i sporej ilości zamieszkującej je ludności może świadczyć jeszcze jednak okoliczność. Otóż interesujący mnie punkt osadniczy został wymieniony wśród miast wielkopolskich wysyłających zbrojnych żołnierzy na wojnę z Zakonem Krzyżackim w 1458 r.<sup>123</sup> Bielawy były zobowiązane do dostarczania 6 pieszych wojaków. Z terenów woj. łęczyckiego i sieradzkiego (tego ostatniego bez ziemi wieluńskiej) żołnierzy wysyłały 44 miasta, w tym 13 królewskich, 7 duchownych i 24 szlacheckich. O ile chodzi o miasta królewskie, to 30 ludzi dostarczyć miał Pio-

<sup>121</sup> Rkps PAN Kr., nr 932, f. 14 r.-v.; por. też S o ł t y - s i a k, op. cit., s. 36 i 38.

<sup>122</sup> B a l i Ń s k i, L i p i Ń s k i, op. cit., t. 1, s. 277; Encyklopedia powszechna, t. 3, s. 509; Słownik geograficzny... t. 1, s. 209; Wielka encyklopedia..., t. 7, s. 758; Słownik geograficzny..., t. 1, s. 56; Miasta polskie..., t. 2, s. 36.

<sup>123</sup> CDMP, nr 129.

trków, 25 - Łęczyca, Szadek, Warta i Sieradz, 20 - Kłodawa i Radosko, 15 - Brzeźnica Nowa, 12 - Inowódz, 2 - Dąbrowice, Szczerców i Tuszyn, 1 - Zgierz. W miastach duchownych 14 żołnierzy wysyłać miał Piątek, 13 - Uniejów, 12 - Wolbórz, 6 - Pabianice i Turek, 1 - Łódź i Kazimierz. W grupie miast szlacheckich odpowiednie liczby przedstawiały się następująco: 10 ludzi zobowiązane były przysłać Lutomiernik oraz Widawa, 8 - Dobra i Staw, 6 - Bielawy i Stryków, 5 - Orłów, 3 - Brzeziny i Krośniewice, 2 - Ujazd, Sobota, Żychlin, Oporów, Łąkoszyn, Rozprza, Łask i Bratoszewice, 1 - Będków, Burzenin, Goraj, Kamięnsk, Poddębice, Grabów Łęczycki i Świnice Warckie. Z tego zestawienia wynika, że w zasadzie najwięcej żołnierzy miały obowiązek dostarczyć miasta królewskie, najmniej zaś szlacheckie; po środku znajdowały się posiadłości duchowne. Biorąc pod uwagę tylko miasta szlacheckie trzeba przyznać, iż Bielawy znalazły się na trzecim miejscu pod względem ilości dostarczanych wojaków. Przewyższały je jedynie 4 miasta leżące w woj. sieradzkim. Natomiast o ile chodzi o woj. łęczyckie, to Bielawy wraz ze Strykowem zajmowały pierwsze miejsce. Na podkreślenie zasługuje okoliczność, że pod omawianym względem górowały one nieco nad Orłowem - stolicą swego powiatu, a znacznie (dwukrotnie) nad Brzeziniami, także ośrodkiem powiatowym. Podane zestawienie świadczy wyraźnie, że wśród miast szlacheckich ziem łęczyckiej i sieradzkiej Bielawy już w połowie XV w. odgrywały poważną rolę.

Z kolei słów parę chciałbym poświęcić Bielawom w początkach, a właściwie w pierwszej połowie XVI w. I dla tego czasu nie zachowało się zbyt wiele materiałów źródłowych. Wspomnieć tu można, że w początkach tego wieku Bielawy nawiedził pożar. Zniszczeniu uległo sporo domów, co przyczyniło się do zubożenia mieszczan. Biorąc to pod uwagę Zygmunt Stary udzielił mieszkańcom Bielaw w 1511 r. zwolnienia od pogłównego miejskiego<sup>124</sup>. Ulga ta nie była zbyt wielką i nie wystarczała zapewne dla pełnej odbudowy miasta. Dlatego też w 1515 r. tenże monarcha zwolnił mieszczan Bielaw od płacenia wszystkich podatków z wyjątkiem czopowego<sup>125</sup>. To dopiero

<sup>124</sup> MRPS, t. 4/1, nr 1119.

<sup>125</sup> Ibidem, t. 4/2, nr 10 665.

przyczyniło się, jak wolno sądzić, do ożywienia miasta. Z dalszych przywilejów dotyczących Bielań należy wymienić dokument wspomnianego władcy z 1528 r.<sup>126</sup> Król wyraził zgodę na założenie przez braci Kaspra Bielańskiego - stolnika Łęczyckiego i Jakuba - plebana z Koźlacina, dziedziców Bielań, szpitala w tym mieście. Nowo powstała fundacja, której celem była opieka nad ubogimi i ludźmi starymi, otrzymała jako swoje uposażenie pewne łąki i pola wokół miasta, z których dochody miały iść na jej utrzymanie.

W połowie XVI stulecia część Bielań dostała się w ręce Tarnowskich. Świadczy o tym dokument z 1556 r. wystawiony przez Zygmunta Augusta, gdzie jako dziedzice Bielań zostali wymienieni Jan Bielański i Jan Tarnowski<sup>127</sup>.

Zarówno jednak nowi, jak i starzy właściciele dbali o rozwój gospodarczy miasta. Chcąc przyczynić się do jeszcze większego ożywienia Bielań, obaj wspomniani panowie wyjednali właśnie u monarchy przywilej na ustanowienie jarmarku rocznego w dniu św. Wojciecha (23 kwietnia) i cotygodniowych targów. O ile chodzi o te ostatnie, to niestety ze względu na zniszczenie w odnośnym miejscu tekstu nie wiadomo, w jaki dzień tygodnia miały się one odbywać. Na jarmarkach i targach zarówno mieszczanie bielańscy, jak i obcy kupcy mieli oprawo dokonywania różnego rodzaju transakcji handlowych.

O poważnym znaczeniu Bielań, które w XVI w. stały się sporym ośrodkiem produkcji rzemieślniczej, mogą świadczyć liczby rzemieślników żyjących i pracujących w tym mieście w 1565 r. Dane te przytaczam za J. Sołtysiak, która zaczerpnęła je ze źródeł rękopiśmiennych<sup>128</sup>. Znajdowało się tu wówczas 20 czapników, 6 kuśnierzy, 6 szewców, 16 krawców, 18 sukienników, 5 garnarzy, 10 piekarzy, 6 powroźników, 2 kowali i 1 strycharz; w mieście było wtedy 10 karczem i 64 garnce do palenia gorzałki. Jasną jest rzeczą, że

<sup>126</sup> MK 42, f. 330; por. Sołtysiak, op. cit., s. 38.

<sup>127</sup> MK 89, f. 188 v.-189; por. też Baliński, Lipiński, op. cit., t. 1, s. 277; Encyklopedia powszechna, t. 3, s. 509; Słownik geograficzny..., t. 1, s. 209; Wielka encyklopedia..., t. 7, s. 758; Miasta polskie..., t. 2, s. 36.

<sup>128</sup> Sołtysiak, op. cit., s. 39. Materiały te znajdują się w zbiorach doc. dr R. Rosina.

tak duża ilość rzemieślników nie pojawiła się od razu w Bielawach. Była ona wynikiem trwającego od 150 lat rozwoju miasta, gdzie już niewątpliwie w XV stuleciu kwitły różne rzemiosła. Zestawienie to przemawia za wielkim rozkwitem rzemiosła bielawskiego i jego dużą różnorodnością. W wyroby tych rzemieślników zaopatrywała się nie tylko ludność okolicznych wsi, ale i dalszych okolic. Swoje towary sprzedawali oni zarówno na cotygodniowych targach, jak i corocznych jarmarkach.

Mieszczanie bielawscy opłacali różne podatki na rzecz właścicieli i państwa. Nie wiemy niestety, jakie dochody otrzymywali dziedzice miasta, bo jak zaznaczyłem, nie dysponujemy dokumentem określającym prawa i obowiązki wójta i mieszkańców. Natomiast dzięki zachowanym rejestrom podatkowym opublikowanym przez A. Pawińskiego jesteśmy poinformowani o powinnościach mieszczan względem państwa. Dawniej pobór był opłacany w wysokości 12 grzywien, następnie jednak wysokość ta uległa podwojeniu i w 1576 r. wynosiła 24 grzywny. W tym czasie siedmiu komorników zamieszkujących miasto dawało po 7 groszy, 5 karczmarzy po 12 groszy, a trzech wytwórców gorzałki po 24 grosze podatku. Z 26 1/2 łanów ziemi płacono po 20 groszy od łanu, a do tego dochodziły inne nie wyszczególnione opłaty; w sumie miasto dawało, jak podają rejestry, 62-63 floreny rocznie do skarbu państwa<sup>129</sup>. Rejestry nie podają takiej ilości rzemieślników, jaka była w 1565 r. Być może dotyczyły one tylko części miasta, będącej w rękach jednego ze współwłaścicieli, tym bardziej, że w 1578 r. "ducillum totius anni" z Bielaw wynosiło 205 florenów i 14 groszy<sup>130</sup>. Omawiane dane, zwłaszcza dotyczące liczby rzemieślników, jak też i różnego rodzaju opłat z miasta z drugiej połowy XVI w. świadczą o jego poważnym rozkwicie gospodarczym.

Pozostaje jeszcze do omówienia sprawa kościoła parafialnego w Bielawach. Jak wiadomo, w czasach feudalnych odgrywał on poważną rolę i to nie tylko religijną, ale także kulturalną i gospodarczą. W dotychczasowej literaturze sporną jest kwestia fundowania kościoła w interesującym mnie mieście. Niektórzy autorzy uważają, że

<sup>129</sup> P., s. 115-116.

<sup>130</sup> Ibidem, s. 165.



założono go w XV stuleciu<sup>131</sup>. Natomiast inni istnienie jego przesuwają wstecz do XIV w. Na tym stanowisku stał J. Korytkowski, który w przypisie na odnośnym miejscu w księdze uposażenia archidiecezji gnieźnieńskiej zaznaczył, iż kościół parafialny założyli Bielowscy co najmniej w pierwszej połowie XIV w., powołując się przy tym na zapiski znajdujące się w aktach konsystorza gnieźnieńskiego<sup>132</sup>. XIV-wieczną metrykę przypisuje mu także autor artykułu o Bielowach zamieszczonego w zbiorowej monografii miast polskich<sup>133</sup>. Podkreślono też tam, że parafia bielawska była rozległa. Z tym ostatnim twierdzeniem trudno jest zgodzić się, ponieważ według danych J. Łaskiego do parafii, poza miastem, należało tylko 5 wsi<sup>134</sup>. Z tego też względu nie uważam parafii bielawskiej za dużą. Na ogół starsze parafie obejmowały swoim zasięgiem znaczne obszary, natomiast okręg powstałych w XIV-XV w. - jak to ustala E. Wiśniewski, "był przeszło dwukrotnie mniejszy od okręgu parafii powstałych w okresie wcześniejszym"<sup>135</sup>. Wynika z tego zatem, że parafii bielawskiej nie można uważać za starą. Trudno też jest przyjąć, że została ona erygowana już w XIV stuleciu, mimo ustaleń J. Korytkowskiego. Jak bowiem wiadomo, Bie-

<sup>131</sup> Słownik geograficzny..., t. 1, s. 209; Wielka encyklopedia..., t. 7, s. 758; Słownik geografii..., t. 1, s. 56, Katalog zabytków sztuki. Województwo łódzkie, t. 1, Warszawa 1954, s. 114-115 jako datę powstania kościoła podaje 1403 r., ale ze znakiem zapytania.

<sup>132</sup> Ł., t. 2, s. 426-427 przypis. Przyjmuje to S o ł t y s i a k, op. cit., s. 7.

<sup>133</sup> Miasta polskie..., t. 2, s. 36.

<sup>134</sup> Ł., t. 2, s. 427: Bielawska Wieś, Seligi, Brzozów, Mroga i Walewice, por. też P., s. 100.

<sup>135</sup> E. W i ś n i o w s k i, Rozwój sieci parafialnej w prepozyturze wiślickiej w średniowieczu. Studium geograficzno-historyczne, Warszawa 1965, s. 103, por. też s. 102; P. S z a f r a n, Rozwój sieci parafialnej w Lubelskiem, Lublin 1958, s. 107-108 podkreśla, że "najmniejsze parafie są równocześnie przeważnie najmłodszymi, jak Kamionka, Zemborzyce, Kiełczewice, Rzeczniew, Lipka, chociaż parafie należące do największych, jak Parczew (posiadający 20 wsi), Ostrów (13 wsi), Ciepeliów (12 wsi) nie należą do najstarszych. Wśród największych przeważają jednak najstarsze. Nie ma jednak zdecydowanie reguły, według której największe parafie musiałyby być równocześnie najstarszymi. Chodzi tu - jak się wydaje - o to, czy nowa parafia powstaje na obszarze o stosunkowo młodszym osadnictwie [...] czy też wykrojona jest ze starych parafii na terenie starego osadnictwa". Badacz ten pod-

lawy powstały dopiero po 1403 r. Można ewentualnie przyjąć, iż w XIV w. znajdował się kościół w obecnej Bielawskiej Wsi, który został przeniesiony do miasta, położonego zresztą na gruntach należących kiedyś do tej osady. Ten hipotetyczny starszy kościół uległ zapewne rychło zniszczeniu i brak jest po nim śladu w źródłach. Przy znajdującym się w mieście kościele za rządów arcybiskupa Wojciecha Jastrzębca (1422-1436) zapewne ok. 1427 r. zostało erygowane na prośbę kanonika Wojciecha Bielawskiego kolegium mansjonarzy, które otrzymało wówczas od wspomnianego dostojnika kościelnego jako uposażenie dziesięcinę ze wsi Gozdów, Jaworzyna i Wola Mąkolska<sup>136</sup>. Ok. 1460 r. w kościele bielawskim ufundowano ołtarz, który został uposażony w dziesięcinę snopową z Malic, o czym już wcześniej wspominałem.

Nie jest znany dokument dotyczący erekcji parafii bielawskiej. Wzmianki o kościele i o rezydujących, przy nim duchownych znajdują się w omawianych poprzednio aktach podziałowych dóbr bielawskich z lat 1430, 1444, 1465 i 1468. Dowiadujemy się z nich także, że aktualny kolator kościoła w wypadku braku plebana prezentował trzech kandydatów duchownych, z których inni zatwierdzali jednego na stanowisku proboszcza. O tym sposobie wybierania nowego plebana pisze także J. Łaski<sup>137</sup>. Nie jest znane obecnie pierwotne uposażenie parafii. Można je odtworzyć tylko w oparciu o dane przechowane przez księgę uposażenia archidiecezji gnieźnieńskiej; być może, że w głównych zarysach odpowiadało ono temu, jakie parafia otrzymała przy swej erekcji, naturalnie już w mieście. Uposażenie to składało się z dziesięcin i dóbr ziemskich.

kreśla także, że nieraz utworzenie nowej parafii zbiegało się w czasie z lokacją miasta, por. *ibidem*, s. 97.

<sup>136</sup> Ł., t. 2, s. 426-427, przypis; J. Korytkowski, Arcybiskupi gnieźnieńscy, prymasowie i metropolici polscy od roku 1000 aż do roku 1821 czyli do połączenia arcybiskupstwa gnieźnieńskiego z biskupstwem poznańskim, t. 2, Poznań 1888, s. 105; Ł., t. 2, s. 341-343 i P., s. 91 (Gozdów w par. Koźle); Ł., t. 2, s. 494-495 i P., s. 106 (Jaworzyna w par. Oporów); Ł., t. 2, s. 407 i P., s. 53 (Wola Mąkolska w par. Mąkolice). Należy zaznaczyć, że z pól folwarcznych Gozdowa dziesięcinę snopową pobierała miejscowa parafia, płacąc z nich parafii bielawskiej tylko 18 groszy rocznie, zgodnie z pewnym zarządzeniem, nie wiadomo jednak czym (Ł., t. 2, s. 428).

<sup>137</sup> Ł., t. 2, s. 426-427.

Co się tyczy dziesięcin, to jak wiadomo, prawo ich poboru otrzymywały parafie z nadania biskupa, w ilości i z osiedli w zależności od jego uznania<sup>138</sup>.

Uposażenie w dziesięcinę snopową kościoła bielawskiego przedstawiało się następująco. Z pól folwarcznych w Bielawach otrzymywał je wikary i mansjonarze, z wyjątkiem pola zwanego Koziny, którą pobierał rektor kościoła; natomiast z ról należących do mieszczan dostawała ją parafia w Kocierzowach, zaś od przedmieszczan kolegiata Łęczycka<sup>139</sup>. Dziesięciny z pól folwarcznych Bielawskiej Wsi, Selig i Brzozowa przypadały parafii i dzierżyli je tutejsi mansjonarze, z kmiecych zaś kolegiata Łęczycka; z niektórych ról folwarcznych Mrogi dostawał ją rektor bielawski, z niektórych mansjonarze, z kmiecych zaś wspomniana kolegiata, z Walewic wreszcie z folwarcznych pobierała ją parafia w Sobocie, z kmiecych parafia w Kępinie<sup>140</sup>. Jak widać, z własnego okręgu parafialnego kościół w Bielawach nie otrzymywał wszystkich dziesięcin. Wynikało to z tego, że jak stwierdził E. Wiśniowski, "w późniejszym okresie przy nadaniu dziesięcin biskup liczył się z okręgiem parafialnym w bardzo różnym stopniu. Były nawet takie kościoły parafialne, które ze swego okręgu nie pobierały dziesięciny w ogóle"<sup>141</sup>. Natomiast parafii w Bielawach przy jej erygowaniu, względnie później, przydzielono w części lub w całości dziesięciny snopowe ze wsi należących do innych parafii. I tak pobierała je ona z pól folwarcznych i kmiecych Pawłowic, z kmiecych Mąkolskiej Woli i Gozdowa (należały do mansjonarzy, o czym już wspomniałem), ze wszystkich Polika, Malic i Lipin, (z tych ostatnich dostawali ją też mansjonarze), z pól folwarcznych Paprotni (otrzymywał je kościelny bielawski), z łąnów kmiecych Moskuł, Stoków, Woli Stokowskiej (do-

<sup>138</sup> E. Wiśniowski, op. cit., s. 107, por. też T. Siłnicki, Dzieje i ustrój kościoła katolickiego na Śląsku, do końca w. XIV, Warszawa 1953, s. 365.

<sup>139</sup> Ł., t. 2, s. 262 i 428. Jak wolno sądzić, okoliczność pobierania dziesięciny z pól miejskich i przedmiejskich Bielaw nie przez własną parafię, a przez inne instytucje kościelne wpływała stąd, że tereny powstałego w początkach XV stulecia miasta należały przedtem do Bielawskiej Wsi, skąd dziesięcinę otrzymywała kolegiata Łęczycka, a w części zapewne i parafia w Kocierzowach.

<sup>140</sup> Ł., t. 2, s. 428.

<sup>141</sup> Wiśniowski, op. cit., s. 107.

stawał ją rektor), z pewnych łąków folwarcznych Przewisk (otrzymał ją rektor) oraz ze wszystkich pól folwarcznych Janowic i Krzyszkowa (za zgodą rektora pobierał ją kościelny)<sup>142</sup>. Warto tu wspomnieć, że proboszcz bielawski dostawał kolendę z Bielaw i innych, poza Mrogą, wsi należących do parafii<sup>143</sup>. W świetle tych danych należy stwierdzić, iż uposażenie kościoła bielawskiego w dziesięcinę nie było zbyt bogate.

Natomiast znaczne były ziemskie posiadłości parafii bielawskiej<sup>144</sup>. W mieście koło kościoła rektor posiadał specjalny grunt, gdzie była zbudowana plebania, obok której ciągnął się cmentarz. Do tego gruntu były przypisane ogrody i łąka położone naprzeciw rzeki w pobliżu starego dworu. Ponadto rektor był panem specjalnych gruntów "na folwark" wraz z łąkami. Grunta te leżały na obszarach trzech pól należących do Bielaw. Na pierwszym polu zwanym Pomiejskim posiadał on 2 łąki; na końcu jednego z nich rozciągał się ogród. Na drugim polu noszącym miano Kruszew rektor dzierżył 3 łąki. Dwa z nich ciągnęły się razem, trzeci znajdował się osobno, pomiędzy rolami mieszczan. Wraz ze swoimi przymiarkami ten trzeci łąk składał się z dwóch części. Wreszcie na trzecim polu zwanym Koziny i Maciszewo do proboszcza należały 4 łąki ziemi z przymiarkami. Znajdowały się one w dwóch miejscach wspomnianego pola. Natomiast 6 mansjonarzy i wikarych, jakich spotykamy w początkach XVI stulecia przy kościele bielawskim, oraz tamtejszy kościelny nie mieli uposażenia ziemskiego, a utrzymywali się tylko z dziesięcin. W sumie więc proboszcz z Bielaw dysponował 8 łąkami wraz z przymiarkami i łąkami, których wielkość nie została dokładnie określona przez księgę uposażenia. Łącznie z dziesięcinami i

<sup>142</sup> Ł., t. 2, s. 428-429; por. też s. 384, 392, 401, 419, 504; Ł., t. 2, s. 489-490 i P., s. 109 (Pawłowice w par. Łęki); Ł., t. 2, s. 399-401 i P., s. 92-93 (Lipiny, Paprotnia, Polik i Malice w par. Brzeziny); Ł., t. 2, s. 395-396 i P., s. 92 (Moskule w par. Dobra); Ł., t. 2, s. 383-384 i P., s. 97 (Stoki i Wola Stokowska w par. Mileszki), Wola Stokowska obecnie nie istnieje, por. na ten temat wywody S. M. Z a j a c z k o w s k i e g o, Studia z dziejów osadnictwa..., s. 44, przyp. 92; Ł., t. 2, s. 503-504 i P., s. 107 (Przewiska w par. Sobota); Ł., t. 2, s. 418-420 i P., s. 57 (Janowice i Krzyszkowice w par. Piątek).

<sup>143</sup> Ł., t. 2, s. 428.

<sup>144</sup> Ibidem, s. 427-428.

kolendą uposażenie jego było pokaźne. Śmiało też można określić go jako jednego z najbogatszych plebanów w ziemi łęczyckiej.

Z istnieniem kościoła w danej miejscowości w średniowieczu wiązało się szkolnictwo parafialne. Już zostało wspomniane, że w 1430 r. w Bielawach wymienieni byli uczniowie, zaś w dziale dóbr przeprowadzonym w 1444 r. szkoła. Nie wiadomo dokładnie, kiedy ona powstała, sądzić jednakże wolno, że założenie jej nastąpiło w niedługi czas po lokacji miasta. Jak wykazały badania J. Sitkiewicza nad studentami miast województwa łęczyckiego w XV i XVI w. studiujących w Akademii Krakowskiej, już w 1414 r. zapisał się na tę uczelnię niejaki Maciej syn Świętosława z Bielaw<sup>145</sup>. Okoliczność ta przemawia za przesunięciem daty powstania szkoły w Bielawach na pierwsze lata XV stulecia; wzmiankowany Maciej musiał w niej pobierać początkowe nauki. W latach następnych mieszkańcy Bielaw pojawiają się nadal w murach naszej najstarszej uczelni. Według ustaleń wspomnianej autorki w XV w. studiowało ich w Krakowie 16, zaś w XVI w. tylko 7<sup>146</sup>. Ogółem więc w obu stuleciach przez Akademię Krakowską przewinęło się 23 bielawian. O ich udziale w życiu naukowym, czy szerzeniu oświaty w kraju lub tylko w swoim mieście wiemy bardzo mało. Wspomniany Maciej syn Świętosława w 1424 r. został bakałarzem, a tę samą godność osiągnął w 1447 r. Piotr syn Mikołaja z Bielaw, który 2 lata wcześniej zapisał się w poczet studentów wszechnicy krakowskiej<sup>147</sup>. W 1592 r. wstąpił na uczelnię Maciej syn Tomasza Bielawskiego wywodzący się z diecezji gnieźnieńskiej, najprawdopodobniej nie mieszczanin lecz syn szlachecki. W 1596 r. został bakałarzem, w 1599 r. magistrem, a w końcu profesorem prawa w Akademii. Nie zapisał się on chlubnie w dziejach uniwersytetu, ponieważ był zniechęconym przez młodzież awanturnikiem, a także nałogowym alkoholikiem<sup>148</sup>.

<sup>145</sup> J. S i t k i e w i c z, Studenci miast województwa łęczyckiego na Akademii Krakowskiej w XV i XVI wieku, Łódź 1979, (maszynopis, Zakład Historii Polski do połowy XV w. Instytutu Historii Uł), Aneks nr 2.

<sup>146</sup> Ibidem.

<sup>147</sup> Ibidem.

<sup>148</sup> Ibidem, por. też s. 87 i 103 oraz Dzieje Uniwersytetu Jagiellońskiego w latach 1364-1764, red. K. L e p s z y, t. 1, Kraków 1964, s. 274, 298.

Wspomniana liczba 23 osób z Bielaw studiujących w XV i XVI w. w Krakowie świadczy o prężności szkoły bielawskiej, zwłaszcza w pierwszym z wymienionych stuleci. Zaznaczyć też trzeba, że ze wszystkich mieszkańców miast przedrozbiorowego pow. orłowskiego w murach Akademii znalazło się najwięcej bielawian. J. Sitkiewicz podaje, że w ciągu obu wieków zapisało się na uczelnię krakowską z Oporowa 9 osób, z Orłowa - 14, z Soboty - 11 i Żychlina - 7<sup>149</sup>. Na 32 miasta z terenu dawnego woj. łęczyckiego, jakie uwzględniła ona w swoich dociekaniach, jedynie większą ilością studentów mogły poszczycić się następujące miasta: Brzeziny - 88, Łęczyca - 73, Kłodawa - 51 i Piątek - 35<sup>150</sup>. Jak więc wynika z tych danych Bielawy znalazły się na piątym miejscu w województwie pod względem ilości studiujących w Krakowie, przewyższając tym samym szereg miast łęczyckich. Okoliczność ta świadczy chlubnie o aspiracjach bielawian i ich pędzie ku wiedzy. Można też sądzić, że po ukończeniu nauki we wszechnicy jagiellońskiej przynajmniej część bielawian wróciła do rodzinnego miasta szerząc tu oświatę.

Na tym pragnę zakończyć swoje rozważania. Zadaniem ich było ukazanie wielkości majątkowego kompleksu bielawskiego oraz zapoznanie się z najstarszymi dziejami Bielaw, które usiłowałem naszkicować w oparciu o dostępne mi dane źródłowe. Jak wynika z dotychczasowych wywodów, majątkowy kompleks, jaki zdołali utworzyć Bielawscy, był duży. Niektóre ze wsi wchodzących w jego skład posiadali oni od dawna. Majętność swoją powiększali różnymi sposobami, a mianowicie drogą kupna, zamiany lub koligacji rodzinnych. Pokazny kompleks majątkowy nie przetrwał jednakże w niezminionej postaci przez dłuższy okres. Różnego rodzaju transakcje i podziały rodzinne stały się przyczyną jego rozbitcia.

Co się tyczy miasta, to stwierdzić należy, że w XV i w przeważającej części XVI stulecia rozwijało się ono pomyślnie, mimo chwilowego zahamowania spowodowanego pożarem w początkach tego ostatniego wieku. Udzielane przez monarchę ulgi pozwoliły rychło mieszkańcom bielawskim wyjść z tarapatów. O rozwoju Bielaw prze-

<sup>149</sup> S i t k i e w i c z, op. cit., tab. 4.

<sup>150</sup> Ibidem, tab. 2 i 3.

mawia m. in. różnorodność wykonywanych tu rzemiosł oraz pokaźna liczba ludzi, którzy zajmowali się nimi według danych pochodzących z 1565 r. Rozkwitowi miasta sprzyjały też dobre warunki fizjograficzne, wśród których na plan pierwszy wysuwają się niezłe gleby, następnie jego pomyślne usytuowanie w stosunku do ważnych w średniowieczu szlaków handlowych, a także i to, iż było ono ośrodkiem gospodarczo-administracyjnym sporego kompleksu majątkowego. Nie od rzeczy będzie też wspomnieć, że dziedzice miasta starali się zapewnić mu jak najlepsze warunki rozwoju, m. in. uzyskując dla niego różne przywileje od monarchów.

Na zakończenie wspomnę jeszcze, że Bielawscy, mimo dość sporych majątności nie osiągnęli w średniowieczu zbyt wielkich godności w hierarchii urzędniczej i nigdy nie należeli też do bliskiego otoczenia króla<sup>151</sup>. Wyjątkiem w tym względzie może być jedynie znany z pierwszej połowy XV stulecia Maciej, piastujący godność kasztelana brzezińskiego. Być może przyczyną takiego stanu rzeczy była okoliczność, iż najwięcej czasu i energii pochłaniało Bielawskim gromadzenie majątności oraz troska o ich pomyślny rozwój gospodarczy, co mogło zapewnić im dość wysoki standard życiowy.

Instytut Historii UŁ  
Zakład Historii Polski Średniowiecznej

#### Aneks

Kraków 5 marca 1403

Władysław Jagiełło zezwala Stanisławowi, dziedzicowi Bielaw, cześnikowi łęczyckiemu, założyć miasto na terenie jego wsi Bielawy położonej w ziemi łęczyckiej lub obok tej wsi, nadając równocześnie nowo powstającemu miastu prawo niemieckie.

<sup>151</sup> Do świeckich godności, do jakich doszli poszczególni członkowie rodziny Bielawskich, należy wymienić kasztelana, podkomorzego i starosty, z duchownych zaś różnych kanoników i archidiacona, por. na ten temat S o ł t y s i a k, op. cit., tablica genealogiczna wspomnianego rodu zamieszczona przy pracy.

Or. nieznanym.

Kop. KRSW nr 460 a, f. V-VI. Copia vidimata.

In nomine domini amen. Ad rei memoriam sempiternam. Vladislaus dei gratia rex Poloniae, Lithuaniae princeps supremus et heres Russiae etc. Significamus tenore praesentium universis quibus expedit tam praesentibus, quam futuris praesentium notitiam habituris, quomodo validi Stanislai heredis de Bielawy pincernae Lanciciensis, fidelis nostri dilecti instans nobis oblata petitio continebat quatenus ut villam suam Bielawy praedictam, in terra nostra Lanciciensi ultra oppidum Piątek consistentem in oppidum seu prope ipsam villa Bielawy oppidum iure civili Theutonico Sredensi locare et de novo erigere posset sibi de nostra benignitate clementia adnuere dignaremur. Nos vero, qui justa petentium vota exaudimus frequentius praefati Stanislai pincernae tanquam bene meriti de sua fidelitate constantia in conspectu nostro quamplurimum commendati huiusmodi rationabilibus petitionibus fervide inclinati praedictum oppidum quod Bielawy vocari volumus eidem Stanislao de novo tenore praesentium concedimus erigendum iure Theutonico civili quo civitas nostra Lancicia communiter utitur in ibidem perpetuis temporibus diratura. Removentes in ibidem omnia iura Polonicae modos et consuetudines universas, quae ipsum ius Theutonicum praedictum plerumque perturbare consueverunt. Eximimus insuper, absolvimus et perpetue liberamus omnes et singulos advocatum et incolas oppidi Bielawy praedicti ab omni iurisdictione et potestate omnium regni nostri palatinorum, castellanorum, dignitariorum et ministerialium eorundem, ut coram ipsis citati minime respondeant, nec aliquas poenas eis persolvant sed tantum incolae praedicti coram suo advocato, advocatus vero coram praedicto Stanislao pincerna, et suis heredibus praefati oppidi possessoribus, aut coram nobis, dum per nostram literam nostro sigillo sigillatam evocatus fuerit, si idem Stanislaus, vel sui heredes praedicti in reddenda iustitia negligentes fuerint, tunc non aliter, quam suo iure Theutonico Sredensi praedicto cuius ad abiecta respondere sint adstricti. In causis vero criminalibus et capitalibus puta furti, incendii, homicidii et membrorum mutilationis dictis scoltetis seu advocatis oppidi Bielawy praedicti sententiandi, corrigendi et puniendi plenam concedimus facultatem prout hoc ipsum ius Theutonicum praedictum in suis conditionibus postulat et requirit,



iuribus tamen nostris regalibus in omnibus semper salvis. Porumque septimanale feria quarta <...><sup>152</sup> sine aliarum nostrarum convi-  
 cinarum civitatum praeiudicio ibidem temporibus perpetuis statui-  
 mus observari et ut praedictum oppidum eo melius collocari valeat  
 et inhabitari per homines ipsius omnibus et singulis incolis hanc  
 praerogativam decrevimus faciendam et facimus praesentibus, quod  
 omnibus privilegiis libertatibus, iuribus et consuetudinibus, quibus  
 civitates et cetera oppida regni nostri utuntur gaudeant et fruun-  
 tur. Harum quibus sigillum nostrum appensum est testimonio littera-  
 rum. Datum Cracoviae feria secunda proxima post dominicam Invocavit  
 videlicet anno domini millesimo quadringentesimo tertio praesenti-  
 bus validis: Joanne de Tanczin castellano, Joanne de Tarnowo pala-  
 tino Cracoviensibus, Petro Knythe Sandomiriensi, Jacussio de Konie-  
 czpolie Syradiensi, Joanne Luganza Lanciciensi, et Mathia Maczuda  
 Gnewkoviensi palatinis et aliis quam pluribus nostris fidelibus  
 dilectis. Datum per manus reverendissimi in Christo patris domini  
 Nicolai sanctae Gnesnensis ecclesiae archiepiscopi nobis sincere  
 dilecti - ad prothocolum Nicolai aulae regalis vice cancella-  
 rii (L. S.).

#### Wykaz źródeł i wydawnictw źródłowych

APP - Archiwum Publiczne Potockich w Archiwum Głównym Akt  
 Dawnych w Warszawie, nr 304: Rejestr terminat i przywilejów Po-  
 znańskiego, Kaliskiego, Sieradzkiego, Łęczyckiego, Brzeskiego, Ku-  
 jawskiego i Inowrocławskiego województw, Ziemi Wieluńskiej i Do-  
 brzyńskiej, przed Wielmożnemi ... rewizory do Wielkopolski na  
 Sejmie Walnym blisko przeszłym Warszawskim deputowane, okazowanym  
 roku 1564.

CDMP - Codex diplomaticus Majoris Poloniae, wyd. E. R a-  
 c z y ń s k i, Poznań 1840.

<sup>152</sup> Luka w kopii. Kopista umieścił tu następującą uwagę: "w  
 tem miejscu znaiduie sie słow kilkanascie ktorych dla starożytnos-  
 ci i nieporządnego utrzymania oryginału przeczytać nie można".

KDP - Kodeks dyplomatyczny Polski, wyd. L. R z y s z c z e w s k i, A. M u c z k o w s k i, A. Z. H e l c e J. B a r t o s z e w i c z, t. 3, Warszawa 1858.

KPKM - Księgi polskiej koronnej metryki XV stoletia, wyd. W i e r z b o w s k i, Warszawa 1914.

KRSW - Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie.

Ł. - J. Ł a s k i, Liber beneficiorum archidiecezji gnieźnieńskiej ..., wyd. J. Ł u k o w s k i, [oprac.] J. K o r y t s k i, t. 1-2, Gniezno 1880-1881.

ŁZ - Księgi ziemskie Łęczyckie w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie.

MK - Metryka Koronna w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie.

MPVat. - Monumenta Poloniae Vaticana, t. 8, Series: Acta pontificum Romanorum continet acta Bonifacii papae IX, fasciculus 1 (1389-1391), wyd. E. D ł u g o p o l s k i, Kraków 1939-1946.

MRPS - T. W i e r z b o w s k i, Matricularum Regni Poloniae summaria, t. 1-4, Warszawa 1905-1915.

OZ - Księgi ziemskie orłowskie w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie.

P. - Źródła dziejowe, t. 13, Polska XVI wieku pod względem geograficzno-statystycznym opisana przez Adolfa Pawińskiego. Wielkopolska, t. 2, Warszawa 1883.

PKE - Księgi sądowe Łęczyckie od 1385-do 1419, cz. 1-2, Warszawa 1897, Teki Adolfa Pawińskiego, t. 3-4.

Rkps PAN Kr., nr 932 - Rękopis PAN Kraków, nr 932 zawierający działy, inwentarze itp. dóbr Bielawy.

SW - Wywody szlachectwa w Polsce XIV-XVII w., wyd. W. S e m k o w i c z, "Rocznik Polskiego Towarzystwa Heraldycznego" 1911-1912, t. 2.

Zbiór - Zbiór dokumentów małopolskich, wyd. I. S u ł k o w s k a-K u r a ś, S. K u r a ś, cz. 6: Dokumenty króla Władysława Jagiełły z lat 1386-1417, Wrocław 1974.

Станислав Мариан За́йчковский

## ИСТОРИЯ ГОРОДА БЕЛЯВЫ

И БЕЛЯВСКОГО ИМУЩЕСТВЕННОГО КОМПЛЕКСА С XIV ПО XVI в.  
(НЕКОТОРЫЕ ДАННЫЕ К ВОПРОСУ О КРУПНОЙ ДВОРЯНСКОЙ СОБСТВЕННОСТИ)

Научная литература обращала огромное внимание на историю польских городов средневекового периода. Исследователи, прежде всего, интересовались большими городами, которые в прошлом играли значительную роль и об истории которых сохранилось много источников. Маленькими же городами монархов и частными, не имеющих большого значения, до настоящего времени почти не занимались. Одним из таких городков был город Белявы, расположенный в Польше до её раздела в Орловском уезде Ленчицкого воеводства (в настоящее время Скерневицкое воеводство), которому автор хочет посвятить своё внимание. После краткой характеристики соответствующей литературы и источников, автор кратко обсуждает положение и географические условия Белявы, которые, в основном, были удовлетворительными и способствовали развитию осадничества в его окрестностях. Тоже самое можно сказать о расположении Белявы с точки зрения дорог. Белявы лежали на перекрёстке двух важных путей, а именно дорог, называемых Пётрковска и Ловицка. Историю Белявы автор описывает на канве имущественного комплекса его собственников Белявских. Центром их поместья была деревня Белявы, которая в XV в., в связи с основанием города с таким же названием, стала называться "Белявской деревней". Опираясь на довольно таки многочисленные данные, зачерпнутые из разных источников, в основном XV в., можно подробно познакомиться с размерами белявского комплекса в Ленчицком. Создавался он в конце XIV века и, в течение всего следующего столетия часто подвергался разным семейным разделам. Весь белявский комплекс насчитывал тридцать поселений (в том числе несколько исчезнувших), к которым можно добавить две королевские деревни, взятые Белявскими в аренду. Часть из этих 30 - и поселений является старым владением вышеупомянутой семьи, часть же следует признать за приобретения XV века. Белявский комплекс не представлял собой целостности, а состоял из нескольких частей - крупные поместья, расположенные на небольших расстояниях друг от друга. Одно из них лежало около родового гнезда - Белявской деревни, другое в окрестностях Бжезин, третье около Згежа, четвёртое около гор святой Малгожаты, пятые около Ленчицы и, наконец, шестое около Пётрки. Кроме того, во владении Белявских находилось несколько деревень в Серадском.

Вышеупомянутые семейные разделы были причиной раскола этого крупного имущественного комплекса, на базе которого с течением времени возникли другие, меньшие, являющиеся собственностью разных семей, берущих своё начало родовое от Белявских. В деревнях, входящих в состав белявского комплекса, прежде всего, занимались сельскохозяйственным производством. В связи с этим в этих поселениях осталось довольно таки большое количество мельниц. Развивалось также усадьбное хозяйство. Большую роль играло, видимо, скотоводство и овцеводство, а также рыбководство. Вероятно, в небольших масштабах занимались производством железа.

Имея во владении значительное по величине поместье около Белявской деревни и в чуть отдалённых окрестностях, Белявские захо-

тели на своей земельной собственности построить город, который стал бы хозяйственно-административным центром их поместья, а также удовлетворял бы их чувства собственного достоинства. В 1403 году чесник (подचाши) ленчицкий Станислав из Белявы получил от Владислава Ягелло документ, позволяющий ему размещать город под названием Белявы на территории Белявской деревни или около неё. Король пожаловал городу судебный иммунитет и позволил еженедельно устраивать ярмарочные дни и ежегодные ярмарки. После выдачи такого документа вокруг старой деревни Белявы начал быстро развиваться новый город. Нам известен документ выданный хозяевами города и поэтому мы недостаточно проинформированы о должностной оплате волостного старшины, о его обязанностях по отношению к своему господину и об обязанностях горожан. Данные более позднего периода позволяют нам, в некоторой степени, осветить этот вопрос. Наследственный волостной старшина рано был выкуплен и стал помещичьим чиновником. В скором времени в городе появился городской совет с бурмистром, которого назначали хозяева-владельцы. Уже в первой половине XV века в Белявах была приходская школа. Была здесь также и баня. Если говорить об экономической стороне жизни Белявы, то огромную роль играло здесь сельское хозяйство. Источники XV века свидетельствуют о том, что основным условием жизни многих горожан была земля. Большое значение имело также скотоводство и овцеводство. В XV веке, как можно предполагать, в городе начало развиваться производство сукна. Уже тогда здесь были скорняки и порткиные. Как видимо, в городе проживали и кузнецы, изделия которых были нужны как жителям Белявы и окрестных деревень, так и проезжающим по вышеупомянутым путям купцам и путешественникам. Об экономическом развитии Белявы в XV веке может свидетельствовать также и то обстоятельство, что в 1458 году они были обязаны прислать шесть солдат на войну с крестоносцами. По всей вероятности экономическое развитие остановило пожар, который вспыхнул в городе в начале XVI века. Льготы, данные ему Зигмунтом Старым в 1511 и 1515 гг. оживили город. В середине XVI в. часть Белявы перешла в руки Тарновских. О серьёзном развитии города в этом столетии свидетельствует большое число ремесленников, о которых говорят источники 1565 года.

В заключении автор уделяет внимание проблеме приходского костёла. Он мог существовать в XIV веке в Белявской деревне. Однако после того, как здесь вырос город, костёл был перенесён в него. Белявский приход был небольшой. Приходский священник был хорошо обеспечен землёй и десятинами.